

P. Jaroszewicz na inauguracji roku akademickiego w UW

Wczoraj w Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęła się z udziałem prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza — uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Największy polski uniwersytet został odznaczony za swe osiągnięcia naukowo-dydaktyczne w 30-lecie PRL — Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Sztandar uczelni udekorowany został tym odznaczeniem przez Piotra Jaroszewicza.

Premier przekazał przeszło 28-tysięcznej społeczności uniwersyteckiej wyrazy szacunku od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i życzył dalszego pomyślnego rozwoju uczelni. (PAP)

Przed Dniem Wojska Polskiego oraz świętem MO i SB

Służba dla bezpieczeństwa Ojczyzny i zapewnienia jej rozwoju

Z okazji 30-lecia powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa oraz zbliżającej się 31 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego w całym kraju odbywają się jubileuszowe uroczystości. Od 30 lat ludzie w milicyjnych mundurach i żołnierze LWP służą wspólnie jednej sprawie — bezpieczeństwu ludowej Ojczyzny i zapewnieniu jej jak najlepszych warunków socjalistycznego rozwoju.

Główne uroczystości jubileuszu MO i SB odbyły się wczoraj w Warszawie. W siedzibie Komitetu Centralnego partii I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął delegację resortu spraw wewnętrznych. W Belwederze wręczono akty nominacyjne generałów różnych stopni 29-osobowej grupie generałów i oficerów MO oraz Wojska Polskiego. Tego samego dnia, z weteranami walk o uwalnienie władzy ludowej w Polsce, z zasłużonymi funkcjonariuszami MO i SB spotkali się członkowie kierownictwa partii i państwa. Spotkanie to poprzedziło uroczystą akademię, która odbyła się w Teatrze Wielkim.

WRĘCZENIE NOMINACJI

Wczoraj w przededniu rocznicy Dnia Wojska

Polskiego oraz 30-lecia powołania MO i SB — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek wręczył w Belwederze zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministrowi spraw wewnętrznych Stanisławowi Kowalczykowi akt nominacji na stopień generała brygady.

Edward Gierek serdecznie gratulując ministrowi S. Kowalczykowi w imieniu władz partyjnych i państwowych oraz władz stronnictw politycznych — podkreślił, że nominacja jest wyrazem uznania ról nie dla całego resortu spraw wewnętrznych. Mówiąc o zadaniach dla których resort ten został powołany, E. Gierek stwierdził, iż powinny one po zostawać zawsze w związku z tym co czyni partia, co czyni i czego potrzebuje nasz naród, co potrzebne jest naszemu krajowi. Ta niełatwa praca wymaga ogromnego autorytetu, także osobistego, który trzeba sobie zdobywać wiedzą o życiu społeczeństwa i narodu. Jeśli podejmują ją ludzie zaangażowani, z pełną odpowiedzialnością, to obowiązki spoczywające na nich wykonywa

ne są dobrze tak jak to ma miejsce w resorcie spraw wewnętrznych.

S. Kowalczyk zapewnił, że resort spraw wewnętrznych dołoży wszelkich starań aby zadania nałożone przez partię, naród i państwo wykonywać zawsze jak najlepiej.

W uroczystości uczestniczyli Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz, a także Wojciech Jarużelski, Jan Szydłak, Stanisław Kania, Jerzy Łukasiewicz, Zdzisław Zandarowski oraz przedstawiciele organizacji społecznych, a wśród nich Janusz Groszkowski; kierownictwa Wydziału Administracyjnego.

Dokończenie na str. 2

L. Breżniew złoży wizytę we Francji

Jak zakomunikowano wczoraj w Moskwie, na zaproszenie prezydenta Francji Valerego Giscard d'Estaing, sekretarz generalny KC PZPR Leonid Breżniew złoży wizytę roboczą we Francji w dniach od 5 do 7 grudnia br. (PAP)

Posiedzenie Prezydium Rządu

Zwiększać sprzedaż usług poszukiwanych przez ludność

Jak poinformował rzecznik prasowy rządu — wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rządu, na którym, na podstawie materiałów przedłożonych przez ministra handlu wewnętrznego i usług, dokonano oceny wykonania w roku bieżącym planowanych zadań w dziedzinie usług dla ludności, określonych w „Programie przyspieszonego rozwoju usług na lata 1974—1975”.

6+4

Do Czytelników

Z powodu koniecznego remontu maszyn drukujących nasz dziennik dzisiaj „Głos” ukazuje się w okresowo zmienionej kolejności stron. Ponadto czytelnicy otrzymują dzisiejszy „Głos” w dwóch częściach: 6-stronicowej i 4-stronicowej; tę drugą część, która ma numerację stron od 5 do 8, prosimy włożyć w odpowiednie miejsce części 6-stronicowej.

Przepraszamy, dziękujemy.

Dowiedzieliśmy się od Czytelników, że w niektórych kioskach poznańskich „Ruchu” wkładki przeznaczone do dzisiejszego wydania „Głosu” dodawano do wydania piątkowego. To niedopatrzienie nie powstało ani z winy redakcji ani też wydawcy. Zapewniono nas, że podobne pomyłki nie będą się powtarzały.

Stwierdzono, że w pierwszym półroczu sprzedano ludności więcej usług niż zakładał plan. Dotyczy to m. in. na praw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, usług remontowo - budowlanych, rolniczych, motoryzacyjnych i turystycznych. Warto w tym czasie nowe zakłady i placówki usługowe. Wprowadzone są nowe rodzaje usług i formy ich świadczenia.

Uznając osiągnięty dorobek za kierunkowo słuszny, Prezydium Rządu skupiło jednak uwagę na brakach występujących w realizacji programu. Stwierdzono, że podaż niektórych rodzajów usług, a także ich jakość nadal nie nadąża za szybko rosnącymi potrzebami i wymogami społeczeństwa. Sporo do życzenia pozostawia terminowość wykonywanych usług.

Biorąc pod uwagę społeczne i gospodarcze znaczenie zagadnienia, Prezydium Rządu zobowiązało ministrów, wojewodów i prezydentów miast,



Pod pomnikiem na Cytańskim. Fot. — S. Ossowski

Delegacja Wydziału Propagandy KC PZPR przybyła do Wielkopolski

Do Poznania przybyła wczoraj delegacja Wydziału Propagandy KC PZPR. Na jej czele stoi I sekretarz Gorkowskiego Komitetu KPZR J. N. Christoradnow. W skład delegacji wchodzi: Z. W. Kuźmina — sekretarz Klemierowskiego Obwodowego Komitetu KPZR, N. S. Czernych — kierownik Sektora w Wydziale Propagandy Partii, R. J. Kluszyński — I sekretarz Orskiego Miejskiego Komitetu KPZR, A. K. Liebediew — I sekretarz Komitetu Zakładowego KPZR w Leningradzkich Zakładach Mechanicznych, W. G. Karyski — II sekretarz Moskiewskiego Komitetu Dzielnicowego w Moskwie, W. A. Głazow — pracownik Wydziału Zagranicznego KPZR.

W godzinach rannych członkowie delegacji wraz z konsulem generalnym ZSRR w Poznaniu Nikołajem Talyzinem i przedstawicielem ambasady ZSRR w Warszawie E. A. Degławem spotkali się z sekretarzami Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jerzym Wojteckim i Bogdanem Gawrońskim. W czasie spotkania goście radzieccy wysłuchali informacji o działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej i miejscu Wielkopolski na mapie gospodarczej kraju.

Program pierwszego dnia pobytu delegacji obejmował wizytę w Zakładach HCP. Rozpoczęła się ona w muzeum zakładów, gdzie wyjaśnieni udział I sekretarza Komitetu Zakładowego Zenon Jaśkowiak oraz dyrektor naczelny Edward Idziak. Następnie goście radzieccy obejrzeli bibliotekę i nowo otwarty bardzo funkcjonalny gabinet metodyczno-szkoleniowy. Trasa zwiedzania zakładu w HCP prowadziła przez Fabrykę Lokomotyw i Wagonów i Fabrykę Silników Okrętowych.

Po południu członkowie delegacji spotkali się z zakładowym aktywnym polityczno-gospodarczym. W bezpośredniej rozmowie poruszono wiele problemów dotyczących ponad 3,5-tysięcznej organizacji partyjnej, realizacji znanej uchwały Sekretariatu KC w sprawie ideowo-wychowawczej działalności. Goście żywo interesowali się stanem współzawodnictwa pracy, rolą związków zawodowych, organizacji młodzieżowej, ideową siłą organizacji partyjnej, szkoleniem. W imieniu delegacji jej przewodniczący w serdecznych słowach podziękował gospodarzom za spotkanie, za

Dokończenie na str. 2

SPORT

Pierwsze spotkania drużyn niestowarzyszonych

Niezbyt fortunnie, bo w strugach deszczu rozległy się pierwsze gwizdki, podczas wczorajszych eliminacyjnych meczów Turnieju Drużyn Niestowarzyszonych, zorganizowanego z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” i Kolejowego Klubu Sportowego „Lech” w Poznaniu. Na pięciu poznańskich boiskach rozegrano mecze najmlodszych uczestników turnieju. Ich stawka jest awans do dalszych rozgrywek, które toczyć się będą wiosną przyszłego roku.

Emocji nie brakowało, a wielu ligowym zespołom piłkarskim winnować by należało takiej wspaniałej woli walki, jakiej wspaniałej woli walki, jak

Dokończenie na str. 4

CO O TYM SĄDZICIE

Auto — tak czy nie?

Kiedy pierwsze samochody ukazały się na drogach, nasi pradziadkowie nazywali owe „powozy bez koni” diabelskim wynalazkiem. Halaśliwe to, brzydko pachnące, pędzi na złamanie karku; słowem krytyki nie było końca. Dziś, po osiemdziesięciu przeszło latach od narodzin samochodu, nadal na świecie trwają zażarte polemiki między zwolennikami motoryzacji a jej przeciwnikami. Kto tę walkę wygrywa? — bez wątpienia miliony właścicieli samochodów osobowych i niemniej liczne rzesze tych, którzy o posiadaniu samochodu marzą. Czy ich odwzajemnie nie mają racji? Samochód — to na pewno doskonały środek lokomocji, można go skierować w dowolnym kierunku, byle tylko koła miały się po czym toczyć, niezależnie właściciela od rozkładów jazdy kolei, autobusów i innych środków komunikacji. To atuty uznane chyba przez wszystkich. Ale jest to również pojazd niebezpieczny, stwarzający ryzyko katastrof drogowych, utraty zdrowia lub życia pasażerów jak i osób postronnych. O tym smutnym aspekcie motoryzacji również wszyscy wiemy.

Jaki jest nasz stosunek do samochodów? Jakie uczucia budzą w nas te lakierowane, błyszczące pudła na kołach? Co jest przyczyną takiej czy innej postawy poszczególnych osób wobec samochodów? Nie posiadam auta. Bardzo chciałbym je mieć. Wodzę oczywiście za każdym atrakcyjnym modelem, jaki zauważę na ulicy. Mogę wręcz zadeklarować, że kocham samochody. Ale... kiedy o północy na podwórku domu, w którym mieszkam, wstąpię się z różnym warkotem „Syreny” (własność sąsiadów) bardzo miłych sąsiadów i przez dziesięć minut do moich uszu dociera każde stuknięcie, wyciąganych z bagażnika rzeczy, każde trzaśnięcie drzwiami, życzę wtedy, aby diabli wzięli wszystkie „Syreny” tudzież inne automobilowe marki. Zresztą sąsiedzi, właściciele „Syrenki” — gdy tylko położą się do łóżek — zlorzczą każdemu samochodowi, przejeżdżającemu z hałasem pod ich oknami.

Telefonowała kiedyś do redakcji starsza pani: „...przed moim domem powstał parking, przycisnąć się między samochodami trudno i jaki hałas. Zrobić coś — błagała — niech ten parking przesuną w inne miejsce... choćby pod okna sąsiedniej kamienicy, tam jest więcej przestrzeni”.

Jak widać z obu przykładów, protestujący przeciw samochodom nie potępiają najczęściej „idei samochodu” lecz tylko narzekają na uciążliwość w obcowaniu z tymi pojazdami. Lubimy motoryzację, jeżeli bezpośrednio korzystamy z jej dobrodziejstw — gdy jedziemy samochodem na wycieczkę, po duże zakupy do miasta, do teatru czy kina w deszczową pogodę. Niektórzy z nas lubią także, gdy sąsiedzi i znajomi oglądają nas w ładnym aucie.

Motoryzacja masowa wniosła wiele korzystnych zmian do naszego życia. Marzenia o kupnie samochodu mobilizują wielu ludzi do lepszej, bardziej wydajnej pracy, wyrabiają w nich nawyk oszczędzania. Oczywiście jest związek motoryzacji ze zmniejszoną konsumpcją alkoholu — bo wódka to wróg kierowcy; wódka jest droga, a trzeba oszczędzać — najpierw na kupno auta, a potem na jego eksploatację. Motoryzacja prowadzi do wzrostu kultury technicznej, społeczeństwa — bo auto to skomplikowany mechanizm i warto się na nim znać, aby go prawidłowo użytkować.

Samochód wreszcie zacięśnia więzy rodzinne — tata, mama, dzieci i dziadkowie jeżdżą wspólnie na wycieczki, tata spędza wolny czas w garażu a nie przy kieliszku i kartach z kolegami. Wszyscy członkowie rodziny poddają się bez protestu reżimowi oszczędnościowemu — bo benzyna droga, ale jak tu żyć bez samochodu, skoro już się ktoś przekonał do jego zalet?

Wrogami samochodów stajemy się w sytuacjach, gdy one nam szkoda, gdy drażnią hałasem silnika, spalaniem, swoją kłopotliwą obecnością i tym, że... nie należą do nas. Gdy jednak sami mamy samochód wtedy irytują nas nietolerancja i żądania przeciwników motoryzacji.

Walcząc więc chyba trzeba nie z samochodami, jako takimi, lecz ze sposobami ich eksploatacji, które uprzykszają egzystencję otoczeniu i często stwarzają zagrożenie dla zdrowia lub życia.

TOMASZ TALARCZYK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 ■ 60-959 Poznań.

W 30-lecie MO i SB

Dokończenie ze str. 1

cyjnego KC PZPR, resortu spraw wewnętrznych i MON.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych generałów różnych stopni, grupie generałów i oficerów WP, MO i SB.

Akty te w rękach sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka otrzymali: na stopień generała broni WP — generałowie dywizji: Józef Kamiński, Eugeniusz Molczyk, Florian Siwiński i Tadeusz Tuczępski; na stopień generała dywizji WP — generałowie brygady: Józef Baryla, Wacław Jagas, Antoni Jasiński, Henryk Michałowski i Henryk Rapacewicz; na stopień generała brygady WP — pułkownicy: Mieczysław Dachowski, Tadeusz Gembiński, Stefan Jaworski, Kazimierz Lipiński, Tadeusz Obara, Stanisław Rogowski, Jerzy Sateja, Ludwik Sobieraj, Jan Socha, Feliks Stramiński, Józef Uzycki i Stefan Zieliński. Akt nominacyjny na stopień kontradmirała otrzymał komandor Witold Gliński.

Akty nominacyjne na stopień generała brygady MO otrzymali pułkownicy: Benedykt Cader, Antoni Frydel, Mikołaj Krupski, Adam Krzysztoporski, Władysław Pożoga i Stanisław Zaczekowski.

Zwracając się do nowo mianowanych generałów — przewodniczący Rady Państwa wskazał na wspólne źródło ideowe, z którego wyrósł zarówno nasz ludowy wojsko, jak milicja i Służba Bezpieczeństwa, na wspólną ich troskę o bezpieczeństwo Ojczyzny i zagwarantowanie niezłomnych, pokojowych warunków dalszych socjalistycznych przeobrażeń państwa i narodu.

Przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że nasze wojsko jest siłą pokoju, stanowi wsparcie i ubezpieczenie polityki odprężenia, jaką z uporem i konsekwencją prowadzi cały obóz socjalistyczny, a przede wszystkim jego główna potęga — Związek Radziecki, a wraz z nim i nasze ludowe państwo. W ten sposób Wojsko Polskie kontynuuje i rozwija tę tradycję, która nakazywała jego ideowym poprzednikom krwią własną wypisywać na polskich sztandarach słynne hasło „Za naszą wolność i naszą”.

Z tej samej ideowej inspiracji powstały i rozwinięły się siły milicji i bezpieczeństwa — mówił dalej H. Jabłoński — rekrutowali one swą pierwszą kadre z partyzantów AL-owskich i działaczy partyjnych. Temu właśnie zawdzięczały, że ich walka o polityczną i społeczne utrwalenie rezultatów odniesionego nad hitleryzmem zwycięstwa musiała być wygrana, choć wymagała niemałych ofiar. A w późniejszej

szczy, lepszych już czasach, w miarę rozwoju naszego socjalistycznego państwa ulegały modyfikacji, ale nie zmniejszeniu zadania aparatu milicji i bezpieczeństwa. Ich wyteżona i czujna praca jest wciąż jak najbardziej niezbędna by naród mógł w porządku i spokoju wykorzystywać tę wielką dziejącą szansę, jaką stworzył dlań ustrój socjalistyczny, fundament jego stałego materialnego i duchowego rozwoju.

W imieniu wyróżnionych podziękował gen. bryg. MO Stanisław Zaczekowski.

Następnie odbyło się spotkanie kierownictwa partii i państwa z nowo mianowanymi generałami. Serdeczne gratulacje złożył im premier Piotr Jaroszewicz. Prezes Rady Ministrów podkreślił, że żołnierze naszych sił zbrojnych oraz funkcjonariusze MO i SB swoją ofiarną walką i pracą zapisał w historii ludowej ojczyzny najpiękniejsze karty.

Bezpośrednie, serdeczne rozmowy członków najwyższych władz partii i państwa z nowo mianowanymi generałami wypełniły końcową część uroczystości w Belwedrze.

GRUPA FUNKCJONARIUSZY MO I SB U E. GIERKA

Wczoraj, także w związku z 30-leciem utworzenia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa — sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu KC partii delegację resortu spraw wewnętrznych. W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

W skład delegacji weszli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych, gen. bryg. Stanisław Kowalczyk; komendant główny MO, gen. bryg. Marian Janicki; podsekretarze stanu w MSW, generałowie brygady: Mirosław Milewski, Tadeusz Pietrzak i Bogusław Stachura; sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR w MSW, płk Kazimierz Paciorek, dowódca WOP, gen. bryg. Czesław Stopiński, dowódca nadwiślańskiej jednostki wojskowej MSW, gen. bryg. Jan Siuchniński, komendant wojewódzki MO w Katowicach, gen. bryg. Benedykt Cader, komendant stołeczny MO w Warszawie, gen. bryg. Antoni Frydel, komendant, płk Jerzy Andrzejewski oraz płk Stanisław Mrozek, ppłk Zygmunt Baranowski, ppłk Edmund Kapczyński, ppłk Henryk Kowalik, przewodnicząca Koła Rodziny Milicyjnej, kpt. Zofia Bojarska, kpt. Tadeusz Kagan, mjr Karol Wójcik, st. sierżant Paweł Kiszka, por. Bogdan Kolejda, por. Longin Kozłowski, kpt. Seweryn Gaudyn, st. sierż. Piotr Ślusarczyk, sierż. Aniela Brokl, szer. Michał Prokopiuk.

W toku spotkania mówiono o tym, że w organizacji, stylu i metodach pracy organów MO i SB — zaszło w minionych latach i zachodzi nadal wiele pozytywnych zmian. Istotną rolę odgrywa systematyczne szkolenie i nieustanne podnoszenie kwalifikacji kadr. Służby resortu otrzymują coraz nowocześniejszy sprzęt.

Działania te przynoszą pozytywne efekty. Ich widomym wyrazem jest tendencja spadkowa liczby przestępstw kryminalnych. Poprawiło się bezpieczeństwo na drogach i kolejach. Obecnie — do najważniejszych zadań Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa należy ochrona gospodarstwa państwa, przeciwdziałanie wszelkiemu, co może zakłócać szybki rozwój kraju.

Edward Gierek zabierając głos na spotkaniu podkreślił, że w dotychczasowym dorobku naszego socjalistycznego kraju poczesne miejsce zajmuje trudna, ofiarna, zaangażowana i pełna osobistych wyrzeczeń działalność funkcyjna

riuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Dziś wasza praca — powiedział sekretarz KC PZPR — cieszy się coraz większym uznaniem, aprobatą i zaufaniem społeczeństwa, które współdziała w utrwalaniu ładu i porządku publicznego.

I sekretarz KC PZPR w imieniu Biura Politycznego KC partii i własnym złożył podziękowanie wszystkim pracownikom Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa za dotychczasowy wysiłek, za patriotyzm, ofiarność i ideowe zaangażowanie, życzył wiele pomyślności im i ich rodzinom.

SPOTKANIE Z WETERANAMI

W foyer Teatru Wielkiego w Warszawie odbyło się również spotkanie z Edwardem Gierką, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem z liczną grupą weteranów walk o utrwalenie władzy ludowej w Polsce, zasłużonych pracowników MO i SB z całego kraju.

W serdecznej, przyjacielskiej i bezpośredniej rozmowie sekretarz KC PZPR złożył weteranom serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu i życzenia pomyślności w dalszej pracy dla dobra kraju i socjalizmu oraz w życiu osobistym.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

KONCERT W TEATRZE WIELKIM

W Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się uroczysta akademicka z okazji 30-tej rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

Na akademii przybyli gromadzić wianki licznie zgromadzeni weterani MO i SB oraz pracownicy MO z całego kraju, Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz.

Po powitaniu gości przez zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych — gen. bryg. Stanisława Kowalczyka — głos zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Historia 30 lat służby MO i SB — podkreślił m. in. premier — to zarazem okres obfitujący w głębokie przeobrażenia. Pod przewodnictwem partii, klasa robotnicza i cały naród zapewnił okrzepnięcie i rozwój socjalistycznej państwowości, stała się doskonałością społeczeństwa socjalistycznego systemu ludowego państwa.

Socjalizm gruntownie przeobraził nasz naród i nasze państwo. Jedność moralno-polityczna narodu skupionego wokół partii, afirmującego racje stanu Polski Ludowej oraz wspólne cele socjalistycznej wspólnoty, stała się jednym z decydujących czynników naszego współczesnego państwa politycznego i ideowego.

Praworządność w działaniu organów MO i SB — zaakcentował następnie P. Jaroszewicz — nie tylko pozostała w ścisłym związku, lecz jest wręcz funkcją zarówno ideologiczną i polityczną dojrzałości, żarliwości w służbie socjalizmowi.

Służba ta — jak jasno wynika, zarówno z oblicza ideowego i rodowodu klasowego MO i SB, jak i z wymowy zdawanego w 30-lecie egzaminu — jest służbą głęboko obywatelską. Przymiotnik „obywatelska” w nazwie naszej milicji to nie zwrot formalny, lecz generalna polityczna i metodologiczna dyrektywa partii i władzy ludowej.

Zadania postawione przez partię na VI Zjeździe PZPR przed całym narodem, który uznał je za swoje i pomyślnie urzeczywistnia. Stwierdził na zakończenie P. Jaroszewicz, przekraczając rozmiar i doniosłość wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia. Są one zakrojone na miarę czasów, w których żyjemy. W ramach tych zadań

organom MO i SB przypada odpowiedzialny i zaszczytny obowiązek ochrony bezpieczeństwa państwa, życia obywateli, majątku narodowego, ładu i porządku w kraju.

Następnie dorobek 30-lecia MO i SB scharakteryzował minister S. Kowalczyk. Siegnął on pamięcią do pierwszych lat Polski Ludowej, do okresu, w którym pilną sprawą było m. in. zapewnienie ładu i bezpieczeństwa.

Mówca przypomniał, że funkcjonariusze MO i SB musieli jednocześnie brać udział w narzuconej przez przeciwników nowej Polski — ostrej, często krwawej walce. Bronili ludowego państwa skutecznie, choć brak było odpowiedniego wyposażenia, przygotowania i doświadczenia. Ich hart i ideowość zadecydowały o tym, że w tych nadzwyczaj trudnych warunkach wykonali oni — mimo ciężkich strat — swe zadania.

Tak jak wtedy, również i dziś pracownicy MO i SB pamiętają o tym, że zgodnie z polityką partii, podstawowym celem jest realizacja hasła budowy socjalizmu dla człowieka i przez człowieka.

S. Kowalczyk zapewnił, że funkcjonariusze MO i SB zdają sobie sprawę z tego, że muszą być coraz bardziej aktywni.

Część oficjalną akademii zakończyła Międzynarodówka.

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

ODZNACZENIA DLA JEDNOSTEK RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH

W przededniu 30 rocznicy powołania organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyznała następującym jednostkom resortu spraw wewnętrznych odznaczenia państwowe:

Orderami Sztandaru Pracy I klasy odznaczone zostały: Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Katowicach i Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu.

Krzyż Grunwaldu III klasy nadano Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie.

Orderami Sztandaru Pracy II klasy odznaczone zostały: Wyższa Szkoła Oficerska im. F. Dzierżyńskiego i Podoficerka Szkoła Milicji Obywatelskiej w Słupsku. (PAP)

AWF w Poznaniu rozpoczęła kolejny rok nauczania

Wczoraj rok akademicki zainaugurowała poznańska Akademia Wychowania Fizycznego. W uczelni tej studiować będzie ponad 500 osób.

W inauguracji udział wzięli m. in. Budowniczy Polski Ludowej, członek Egzekutywy KW PZPR, sekretarz Komitetu Powiatowego partii dla powiatu poznańskiego — Józef Cichowlas, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jerzy Filipiak, wiceprzewodniczący GKKFiT — Bogusław Ryba, przedstawiciele władz miasta i województwa, Polskiej Akademii Nauk, innych uczelni Poznania, związków i klubów sportowych. Sprawozdanie z działalności uczelni w roku akademickim 1973/74 złożył rektor AWF — prof. dr hab. Stefan Bączyk. Studenci Wydziału Wychowania Fizycznego poznańskiej AWF kończą uczelnię ze specjalizacją z każdej dziedziny sportu, rehabilitacji i rekreacji oraz wychowania fizycznego specjalnego. W tym roku otworzono nowy wydział — Turystyki i Rekreacji, dzięki czemu poznańska AWF stała się jedyną w kraju tego typu szkołą wyższą dwuwyzdową. Przy poznańskim Oddziale PAN powołana została komisja podstawowych problemów kultury fizycznej, co również świadczy o randze uczelni, prowadzącej m. in. badania naukowe w zakresie adaptacji organizmu człowieka do wysiłku fizycznego i pracy w przemyśle.

Podczas wczorajszej inauguracji 9 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 24 — medale 30-lecia PRL, 2 — odznaczenia „Zasłużony działacz kultury fizycznej”. Wręczone również 6 nagród przewodniczącego GKKFiT za szczególnie ważne i twórcze osiągnięcia naukowe i wdrażanie wyników badań do praktyki sportu.

Wykład inauguracyjny na temat „Wytężalność dzieci i młodzieży w świetle współczesnych poglądów” wygłosił doc. dr Janusz Jackowski. (bw)

Nowe zjawiska w gospodarce

Wrzesień w poznańskim przemyśle

We wrześniu, według wstępnych danych poznańskiego Urzędu Statystycznego, produkcja sprzedana wielkopolskiego przemysłu osiągnęła wartość o 8,8 procent wyższą, niż przed rokiem, a operatywny plan sprzedaży został przekroczony o 2,3 procent. Ponadplanowa produkcja września ma wartość 257 mln złotych i byłaby znacznie większa, gdyby wszystkie zakłady zdołały wykonać swe zadania w stu procentach.

W 53 przedsiębiorstwach powstały we wrześniu mniejsze bądź większe zaległości o łącznej wartości 59 mln zł. Odbiło to się na asortymentowym zaopatrzeniu rynku i gospodarki w ogóle oraz wpłynęło w jakiś sposób na układ po szczególnych wskaźników ekonomicznych. Tak przynajmniej wynika z analizy wstępnych danych poznańskiego Urzędu Statystycznego.

Na przykład wydajność pracy, mierzona wartością sprzedaży na jednego zatrudnionego, była we wrześniu tylko o 5,9 procent wyższa, niż przed rokiem, podczas gdy przeciętne płace były o 14,9 procent większe. Nie są to relacje ekonomiczne mogące w pełni zadowalać. Były miesiące, w których notowaliśmy lepsze wyniki.

Przyczyny tego stanu rzeczy są bardzo złożone. Na pewno dają o sobie znać kłopoty z zaopatrzeniem (stać obniżenie znaczenie prowadzonego obecnie w całym kraju przeglądu stanu zapasów materiałów i maszyn), transportem, klimatem, zmianami mody oraz względny nasyconie rynku w pewne gatunki i odmiany towarów. Poza tym nasza gospodarka nie jest samotną wyspą, lecz setkami nici — zaopatrzeniowych i kooperacyjnych — jest związana z zagranicą.

O złożoności zjawisk, zachodzących w naszym wielkopolskim przemyśle, pewne wyobrażenia dają przykłady zebrane przez statystyków. Twierdzą oni, że III kwartał charakteryzował się pewną stabilizacją wskaźników dynamiki sprzedaży na poziomie 112,4—112,6 procent roku ubiegłego. Nadto dają o sobie znać pewne pociągnięcia lat ubiegłych. Na przykład w przemyśle spożywczym sprzedajemy o 7,1 procent mniej wódek i o 2,8 procent mniej piwa. Jest to rezultat znanej operacji cenowej. Cukrownie notują mniejszą sprzedaż cukru.

Niższą od ubiegłorocznej wartość sprzedaży notują też w tym roku Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena”, podobne zakłady w Kaliszu, Poznańskie Zakłady Obuwia „Domena” i wiele innych, częściowo wskutek zmiany asortymentu na tańsze wyroby, dyktowane modą.

Wszystko to sprawia, że dynamika przyrostu produkcji przemysłowej w regionie nie rośnie już tak szybko, jak w pierwszych miesiącach roku. Tym większa jest potrzeba przystosowywania do niej dynamiki innych wskaźników, głównie zatrudnienia, wydajności i kosztów. (pch)

Prasa austriacka o pobycie Premiera PRL

Do rzędu najważniejszych wizyt w ciągu ostatniego piętnastolecia zaliczają miarodajnie koła w Wiedniu 4-dniowy pobyt w naddunajskiej stolicy premiera Piotra Jaroszewicza i towarzyszących mu osób. Austriackie środki masowego przekazu poinformowały wczoraj obszernie o jej ważkich wynikach, publikując zarówno tekst wspólnego komunikatu, jak i relacje z pożegnania Piotra Jaroszewicza na lotnisku Schwechat, w którym uczestniczył kanclerz Bruno Kreisky. W czwartek wieczorne dzienniki radia i telewizji przyniosły sprawozdania z konferencji Piotra Jaroszewicza w wiedeńskim Klubie Prasy Zagranicznej. To samo uczyniły wczorajsze dzienniki. (PAP)

Polscy mistrzowie naprawili zegar na Kahlenbergu

Podczas pobytu w Wiedniu Piotr Jaroszewicz przekazał ufundowany przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa Narodu Polskiego dar dla kaplicy króla Jana III Sobieskiego na Wzgórzu Kahlenberg — upamiętniającej zwycięską odsiecz dla Wiednia. Poinformowała o tym również wczorajsza prasa austriacka. Dziennik „Arbeiter Zeitung” ocenił ten dar jako znamienity gest władz polskich. Równie znamienne jest i to, że uczestniczący w uroczystościach na Kahlenbergu prezydent Rudolf Kirchschläger, premier Piotr Jaroszewicz i kanclerz Bruno Kreisky wpisali się do złotej księgi pamiątkowej w kaplicy Jana III Sobieskiego. Wśród darów dla znajdującej się pod opieką ojców zmartwychwstańców kaplicy Jana III Sobieskiego znalazły się oprócz kutej w srebrze plakorki z podobizną Mikołaja Kopernika m. in. także mechanizm dla niezwykłego zegara wieżowego oraz dzwony wybijające godziny. Stary mechanizm okazał się niezdolny do naprawy. Wobec tego mistrz zegarmistrzowski, Witold Szymoński z Warszawy, wykonał, przy pomocy stołecznych zakładów przemysłowych nowy. (PAP)

Delegacja Wydziału Propagandy KC KPZR przybyła do Wielkopolski

Dokończenie ze str. 1

umożliwienie poznania zakładów i jego ludzi.

Po wizycie w HCP delegacja udała się na „Cytadela”, gdzie pod Pomnikiem Braterstwa i Przyjaźni złożyła wieńiec. W godzinach wieczornych nasi goście obecni byli na spektaklu w Teatrze Muzycznym. W sobotę towarzysze radzieccy udają się na dwa dni w region koniński. (jt)

Nie akademia lecz szkoła

Na str. 7 dzisiejszego wydania, w danych o poznańskich uczelniach, zakradł się błąd do fragmentu o Akademii Ekonomicznej. Odnosne zdanie powinno brzmieć: „Pierwotna nazwa: Wyższa Szkoła Handlowa”, a nie akademia — jak wydrukowano. Przepraszamy.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okazywane duże i miejscami możliwe nie wielkie opady. Temperatura maksymalna od 10 do 13 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 5 X 1974

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczyński (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Waloszek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657 18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Głoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań. tel. 659-16 Za treść i treść prasy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł). przyjmują do pośrednictwa blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwirzyńska 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-2

Być potrzebnym

Milicyjna kariera zaczęła się dla starszego sierżanta Bogusława Jankowiaka w sposób raczej nietypowy. To prawda — już od najmłodszych lat interesował się pracą MO, pociągał go mundur, szerokie możliwości

Pięciolecie berlińskiego olbrzyma telewizyjnego

W obchodach jubileuszowych NRD stało się tradycją, że z tej okazji jej stolica wzbogaca się o szczególnie rangi akcent architektoniczny. W czasie obchodów 20-lecia proklamowania Republiki takim akcentem była wówczas druga pod względem wysokości w świecie, licząca 363 metry, wieża telewizyjna. Stała się ona najważniejszym obiektem turystycznym NRD. 3 października 1969 roku przekazana została do użytku telewizji NRD oraz turystów.

Ciężar wieży wynosi 26 000 ton, a jej atrakcją jest klimatyzowana kula, ważąca 4800 ton. 5000 gości wjeżdża dziennie na szczyt wieży. Ze znajdującej się na wysokości 203 m galerii widokowej, wyposażonej w 60 okien, można obserwować panoramę Berlina.

4 metry wyżej znajduje się „Tele-Cafe” z miejscami dla 200 gości. W ciągu godziny kawiarnia dokonuje obrotu o 360 stopni.

Obecnie z wieży rozpościera się widok na nowy akcent urbanistyczny Berlina — Pałac Republiki. Choć inwestycja nie zostanie ukończona na 25-lecie NRD i zostanie oddana do użytku wiosną 1976 r., to jednak wyznacza ona decydujący etap w historycznych przeobrażeniach Berlina i jego przyszłości. Powstaje z myślą o za spokojeniu potrzeb socjalistycznej metropolii NRD, stanowiącej wyraz wzrostu znaczenia i uznania na arenie międzynarodowej tego państwa.

Dlatego też berlińscy wyjątkowo pasjonują się budową Pałacu Republiki, którego wykonawcami są najlepsi budowlani z całego państwa. Jako jedyni zagraniczni wykonawcy znajdują się wśród nich fachowcy z przedsiębiorstwa „Instal” z Rzeszowa. (PAP)

Wielka Brytania przeżywa drugą w roku bieżącym kampanię wyborczą do parlamentu, chociaż mogłaby się ona odbyć dopiero w 1979 roku, jako że kadencja Izby Gmin jest pięcioletnia. Tym razem, podobnie jak w lutym, są to wybory przedterminowe, a chodzi w nich o wyłonienie bezwzględnej większości jednej partii w 635-osobowym parlamencie. O tym, czy do tego dojdzie, przekonamy się w czwartek, 10 października.

WALKA O RZĄD WIĘKSZOŚCI

W lutym żadna z partii nie uzyskała bezwzględnej większości, a układ sił politycznych zmienił się o tyle, że partia konserwatywna straciła po siadanej przedtem większości, a najwięcej mandatów (301) zdobyła Partia Pracy (przed Partią Konserwatywną (296) i Partią Liberalną (13)).

W ten sposób po 43 latach doszło do utworzenia kolejnego w Wielkiej Brytanii rządu mniejszościowego, tym razem przez labourystów Harolda Wilsona. Z jego to woli kadencja parlamentu trwała tym razem zaledwie siedem miesięcy i dziesięć dni. Tak krótki okres między kolejnymi wyborami powszechnymi zanotowano ostatnio w 1886 roku.

Co spowodowało tę — nieczęstą jak widać — sytuację? Na pewno, o czym wspomnieliśmy, oczekiwanie labourystów na zdobycie absolutnej większości w postaci co najmniej 318 mandatów, co pozwoliłoby rządowi Partii Pracy sprawować władzę w sposób pewny przez najbliższe pięć lat. Jednocześnie walka wyborcza toczyła się o wyprowadzenie kraju z najtrudniejszego kryzysu od czasów drugiej wojny światowej.

Akcje największych przedsiębiorstw i banków spadły

kontaktów z ludźmi i rozładowywania konfliktów występujących w sferze stosunków międzyludzkich. Może dlatego, że nigdy nie lubił spraw łatwych. Zapewne z tej przyczyny, jego rola komendanta posterunku MO, jaką zagrał kiedyś w jednym z teatrów amatorskich — wypadła nadsządziwie dobrze. Postanowił tedy kontynuować ją w życiu.

Służbę w milicji podjął w marcu 1951 roku i od tego momentu — a więc przez blisko 24 lata — związał się trwale z poznańską dzielnicą Grunwald. Przez szereg lat pełnił tutaj funkcję dzielnicowego.

— Nie zawsze zdarza się tak — mówi — że nasze plany życiowe zdają egzamin w konfrontacji z rzeczywistością. W moim przypadku, bez chwili wahania powiedzieć mogę, iż udało mi się trafić w „dziesiątkę”. Gdybym jeszcze raz stanął przed koniecznością wyboru zawodu, moja decyzja byłaby identyczna. Nie chce, by zabrzmiało to zbyt patetycznie, tak to jednak czuje: być potrzebnym drugiemu człowiekowi i umieć ten fakt właściwie wykorzystać — to satysfakcja, która nie zna miary.

St. sierżant Bogusław Jankowiak od 1970 roku jest kierownikiem referatu d.s. dzielnicowych na Grunwaldzie. W ten oto sposób ma okazję wykorzystywać i przekazywać doświadczenia swym kolegom. Nadal aktywnie uczestniczy w pracach społecznych. O jego społecznym zaangażowaniu i wzorowej służbie najlepiej świadczą posiadane wyróżnienia, m.in.: Brązowy Krzyż Zasługi, odznaki — „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (brązowa), „10-lecia w Służbie Narodu”, „20-lecia w Służbie Narodu”, „Za Wzorową Służbę”. Są także i inne, dające wiele zadowolenia, dozwody uznania: „Odznaka Specjalna ORMO”, „Odznaka Tyśiąclecia”, czy wreszcie — szczególnie miła — „Odznaka Przyjaciela Dziecka”.

Tyle sprawy zawodowe, a prywatne?

— Zona, dwóch synów, ulubiona działka i wreszcie... czterdzieści pięć lat. A więc wiek, w którym chciałoby się jeszcze wiele zrobić. Sporo



St. sierż. Bogusław Jankowiak
Fot. — K. Przychodzki

czasu poświęcam na dokształcanie się, wiele czytam. Uważam, że żywe interesowanie się życiem na bieżąco, jest jednym z podstawowych warunków, bez którego trudno mówić o sukcesach zawodowych i osobistych...

... których to naszemu rozmówcy oraz wszystkim jego koleżankom i kolegom chcieliśmy z okazji Ich Święta życzyć.

RES

Życie embrionów bez tajemnic

W tych dniach na łamach szwedzkiej prasy fachowej ukazało się kilkanaście interesujących zdjęć, które szczegółowo pokazują ludzkie embriony w łonie matki, w okresie ich początkowego rozwoju, w okresie od 4 do 11 tygodnia — licząc od daty zapłodnienia. Autorem jest specjalizujący się w tej dziedzinie fotograf Lennart Nilsson, który wykonał zdjęcia przy ścisłej współpracy z dr. Janem Lindbergiem z medycznego Instytutu Karolińskiego w Sztokholmie. Przy fotografowaniu posłużono się japońskim mikroskopem elektronowym, dającym powiększenia do 40 tys. razy — sprzężonym z uzbrojoną w specjalne soczewki kamerą marki Hasselblad.

Dokładne i wszechstronne sfotografowanie 30 ludzkich embrionów o rozmiarach od 3 do 30 milimetrów (taką wielkość osiągają płody 4—11-tygodniowe) umożliwia naukowcom kontynuowanie szczegółowych studiów nad rozwojem różnych części organizmu embrionów, a nawet nad budową ich komórek. Zdjęcia Nilssona pozwalają przekonać się na własne oczy, że głowa, oczy i inne członki małej istoty ludzkiej zaczynają się formować już w początkach jej rozwoju — od czwartego tygodnia począwszy. Na jednym ze zdjęć 11-tygodniowego płodu widać wyraźnie ukształtowaną już w normalnych proporcjach rękę i rysy palców. Kolejna z serii fotografii pokazuje strukturę komórkową ręki embriona, a jeszcze inna — kształtujące się komórki oka.

Prezentując powyższe osiągnięcie szwedzkiego fotografa warto przypomnieć, że przed laty on również był autorem pionierskich zdjęć kilkumiesięcznych płodów w łonie matki, które obiegły prawie całą prasę światową. (PAI)

Kontakty uczonych PRL i USA

Studia nad państwem i prawem Stanów Zjednoczonych

Jeszcze w tym roku ukaże się w księgarniach interesująca publikacja naukowa, przedstawiająca system władzy i instytucji politycznych Stanów Zjednoczonych. Będzie to wybór studiów polskich naukowców, zapoznający czytelnika z takimi zagadnieniami, jak m.in.: model władzy politycznej i cechy systemu partyjnego USA, aktualne tendencje w kongresie, skład Sądu Najwyższego USA, teoria konwencji. Publikacji tej patronuje zespół badań problematyki politycznej Stanów Zjednoczonych Instytutu Nauk Prawnych PAN, którym kieruje prof. dr Wojciech Sokolewicz.

Równoległe z rozwojem zainteresowania problemami państwa i prawa Stanów Zjednoczonych, rozszerzają się kontakty naukowe prawników Polski i USA. Przykładem tego są coroczne spotkania przedstawicieli nauki prawa obu krajów (PAP)



Gdzie się podzieli?

Nadzieja wstąpiła w mieszkanie w rejonie ul. Nowy Świat i pl. Waryńskiego w Poznaniu, gdy późną wiosną tego roku zaczęto porządkować tu otoczenie domów. Przełożono płytki na części chodników, poprawiono przejścia do tramwaju, zlikwidowano niektóre i tak zawsze zdeptywane trawniki, poszerzono niektóre drogi między budynkami. Wreszcie — zaczęto przygotowywać teren do nałożenia tu i ówdzie asfaltowych dywaników. Tym samym miały zniknąć różne dziury i wyboje w jezdniach, na chodnikach i parkingach.

Ale radość nie trwała długo. Wyasfaltowano jeden placik zabaw, kilka chodników i ścieżek, kawałek uliczki na Nowym Świecie i... walec wraz z pracownikami zniknął. Dlaczego? Przecież jeszcze nie ma mrozów i śniegu i można by zaczęte prace doprowadzić do końca, ku zadowoleniu mieszkańców i przechodniów.

A przy okazji warto, by k'ie rownictwo Dzielnicowego Rejonu Dróg i Zieleni oraz DZBM Jeżyce skontrolowało roboty wykonane do tej pory. Jest to praca wykonana niedbałe, niechlujnie, słowem — źle.

A. N.
Poznań

Gordyjski węzeł?

Co roku pisze się na łamach prasy o gotowości kotłowni centralnego ogrzewania do sezonu. Co roku pojawiają się też notatki (tak było i tym razem), by kotłownie te ruszały w terminie, w którym w mieszkaniach zaczynają dokuczać zimno. I bardzo często jesteśmy świadkami, że jeśli działają urządzenia ogrzewcze i na czas są sprawne, to z kolei brak ludzi do ich uruchamiania.

Ostatnio pouczono mnie w jednym z punktów Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, że kotłownia „X” nie ruszyła na czas, bo... przedsięwzięcie ma kłopoty kadrowe. Po prostu — palacze są zatrudniani jako pracownicy sezonowi i zawsze, z początkiem sezonu, powstają kłopoty ze znalezieniem tych pracowników.

Wierzę na słowo mojemu informatorowi. Ale zarazem zastanawiam się: czy jesteśmy jedynym na świecie krajem, w którym na okres zimna uruchamia się kotłownie c.o.? Wydaje mi się, że mieszkanka ogrzewa się w podobny sposób i w innych krajach. Czy stamtąd nie można przemieścić doświadczonych, by co roku nie występowały te same kłopoty ze znajdującym się palaczami? Czyżby naprawdę sprawa była aż tak skomplikowana jak słynny gordyjski węzeł?

STEFAN B.
Poznań

Nie tylko nauczyciel

W audycji radiowej „Sygnały dnia” (czwartek, 12 września (br.) była mowa m.in. o bezpieczeństwie dzieci na jezdniach podczas ich drogi do szkoły i ze szkoły. Chodziło o ruchliwą ulicę nieopodal szkoły nr 10 w Poznaniu oraz o nieprawidłowe przechodzenie znacznej liczby uczniów przez jezdnię.

Bezpieczeństwo na drogach i jezdniach to bardzo ważna rzecz, zaś bezpieczeństwo najmłodszych — szczególnie. Potrzebny jest w tym celu zintegrowany wysiłek całego dorosłego społeczeństwa: szkoły, służby ruchu MO, rodziców o-

raz samej młodzieży. Tymczasem pan, prowadzący wspomnianą audycję, kierował swe słuszne skądinąd uwagi głównie pod adresem szkoły.

Nie pragnę bynajmniej pomniejszać jej roli, ale wydaje mi się, że nauka prawidłowego chodzenia po ulicach winna rozpocząć się już znacznie wcześniej. Właśnie w domu, w czasie, gdy młody obywatel na tyle opanował już sztukę poruszania się i pojmowania tego, co się do niego mówi, że potrafi kojarzyć sobie pewne proste fakty.

Szkola — owszem — może i powinna włączyć się do nauki chodzenia, ale tylko w formie przypominania, ugruntowania wiadomości wyniesionych przez dziecko z domu.

Spotkania z milicjantami w szkole, pogadanki, przypomniecie o zasadach poruszania się po ulicach — są jak najbardziej słuszne i potrzebne, ale nie przesadzajmy z wyznaczaniem nauczycieli do dyżurowania na skrzyżowaniach i w miejscach niebezpiecznych. To nie ich rola i nie ich zadanie. Tu powinien stać milicjant, lub członek ORMO. (2861)

ANDRZEJ M.
Poznań

Kawiarnia czynna w niedzielę

W związku z notatką w „Głosie Wielkopolskim” z 17. 9. br. w sprawie otwarcia w niedzielę Klubu (kawiarni) w Wielospecjalistycznym Szpitalu przy ul. Lutycznej w Poznaniu oraz braku telefonicznego automatu wrzutowego w holu szpitala, pragniemy podziękować autorowi oraz redaktorowi za zabranie głosu w powyższych sprawach.

Wyjaśniamy, że kawiarnia wyposażona jest przez szpital, ale prowadzi ją PP „Garmazer” na zasadzie agencji. Ukazanie się notatki prasowej mogło nam w sfinalizowaniu uprzednich starań. Począwszy od 22. 9. Klub jest czynny w godzinach odwiedzin również w niedziele i święta.

Pismem z 9 marca 1973 r. Urząd Telefonów Miejskowych przydzielił szpitalowi ograniczoną liczbę tzw. „łączy miejscowych” (mniejszą od żądanej). Później przeprowadzono rozmowy bezpośrednio z UTM w sprawie zainstalowania dodatkowych aparatów wrzutowych. Rozmowy te nie dały rezultatów, ponieważ UTM odmówił założenia dalszych aparatów wrzutowych uzasadniając to brakiem wolnych linii telefonicznych.

Wierzmy, że i w tym przypadku notatka prasowa przyczyni się do pozytywnego załatwienia sprawy. Wystąpiliśmy ponownie do UTM o zainstalowanie aparatu wrzutowego w holu szpitala.

Dyrektor Naczelny
Wielospecjalistycznego Szpitala
m. Poznania
Dr med. ROMAN RATOMSKI

Im krótszy list do redakcji, tym większa nasza szansa druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-359 Poznań.

Losowanie pucharów

W Genewie odbyło się losowanie II rundy rozgrywek europejskich pucharów.

W Pucharze Zdobywców Pucharów Gwardia Warszawa zmierzy się z PSV Eindhoven (Holandia), w Pucharze Europy Ruch Chorzów wylosował Fenerbahce Stambuł.

Pierwsze mecze rozegrane zostaną 23 października, a rewanżowe 6 listopada. Drużyny polskie są gospodarzami pierwszych spotkań. PAP

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 14.00 — Centralne Regaty Jesienne, tory regatowe na Malcie.

15.00 — Grunwald — Stella Gniezno. Mecz o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie, boisko przy ul. Świerczewskiego.

16.15 — AZS SZS Poznań — Stal Stocznia Szczecin. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o wejście do II ligi, stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

16.00 — Grunwald II — AZS SZS Gorzów. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o awans do II ligi, boisko przy ul. Świerczewskiego.

Porażka Olimpij w turnieju Lajkonika

W Krakowie rozpoczął się międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet o Puchar Lajkonika. Startują: Dynamo (Kijów), Olimpia (Poznań) i Wisła (Kraków). W pierwszym dniu krakowska Wisła pokonała Olimpię (Poznań) 93:34 (33:20).

Polscy siatkarze pokonali Francuzów

W Hali Corbell Essonnes w Paryżu wystąpiła reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn, która znajduje się w drodze na Mistrzostwa Świata w Meksyku. Reprezentacja Polski rozgromiła występującą w niej osłabioną składzie reprezentację Francji 3:0 (15:11, 15:10, 15:0). Znakomicie spisali się w tym meczu Wojtowicz i Skorek.

Treningi kadry polskich piłkarzy

Wczoraj w godzinach popołudniowych obserwowaliśmy na stadionie Olimpij na Golecinie fragment treningu polskich piłkarzy, przygotowujących się do środowego spotkania z reprezentacją japońską Finlandii. Mimo niesprzyjającej aury na trening przybyło wielu poznanskich kibiców.

Piłkarze bardzo intensywnie ćwiczyli stałe elementy gry. Zadeklarowali oni dobrą technikę, urozmaicone zagrania i bramkarz Piotr Mowlik miał sporo pracy, broniąc liczne i celne strzały napastników. Najbardziej podobali nam się błyskotliwe zagrania króla strzelców tegorocznych Mistrzostw Świata — Grzegorza Laty. Zajęcia prowadził asystent trenera Górskiego Andrzej Strelau. Wśród graczy nie widzieliśmy Andrzeja Szarmacha — wieczorem nie było go jeszcze w Poznaniu.

Należy przypuszczać, iż trenerzy i kadra obserwować będą dzisiejsze spotkanie Olimpij z Widzewem Łódź. (jp)

16.30 — Lech — SC Gottingen. Międzynarodowy mecz koszykówki kobiet, sala POSTiW przy ul. Chwiałkowskiego.

18.00 — Olimpia — Widzew Łódź. Mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi, stadion na Golecinie.

18.15 — AZS Poznań — VSK Pecs. Międzynarodowy mecz koszykarski, w ramach turnieju o memoriał F. Grzechowiaka, sala POSTiW przy ul. Chwiałkowskiego.

18.30 — Posenania — Chrobry Głogów. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi, boisko przy ul. Naramowickiej.

NIEDZIELA

Godz. 10.00 — Finałowe mecze koszykówki kobiet w turnieju o memoriał F. Grzechowiaka, sala POSTiW przy ul. Chwiałkowskiego.

— AZS SZS Poznań — Start Elbląg. Mecz piłki ręcznej kobiet o awans do II ligi, boisko przy ul. Pułaskiego.

— Grunwald II — Stal Stocznia Szczecin. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o awans do II ligi, boisko przy ul. Świerczewskiego.

— Polonia — Masovia Mińsk Mazowiecki. Pierwszoligowy mecz rugby, boisko przy ul. Harcerskiej.

10.30 — Posenania — Chrobry Głogów. Mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi, boisko przy ul. Naramowickiej.

11.00 — Posenania — Juvenia Kraków. Drugoligowy mecz rugby, boisko przy ul. Naramowickiej.

— Mistrzostwa okręgu w gimnastyce artystycznej, sala Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1.

— Regaty żeglarskie z okazji Dnia Wojska Polskiego, przystań LOK w Kiekrzu.

11.30 — Grunwald — Start Gniezno. Pierwszoligowy mecz hokeja na trawie, boisko przy ul. Świerczewskiego.

— AZS SZS Poznań — AZS SZS Gorzów. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o awans do II ligi.

14.00 — Centralne Regaty Jesienne na Malcie.

Pierwsze spotkania

TURNIEJ DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH

Dokończenie ze str. 1

ką mieliśmy okazję obserwować. Już wczoraj, działacze Lecha mogli w swych notesach zapisać kilka nazwisk chłop-



Jest, goiii!

ców, objawiających widoczne uzdolnienia piłkarskie. A o to chodzi w turnieju przede wszystkim.

Nie mieliśmy możliwości śledzenia wszystkich spotkań odbywają-

Zwycięstwa Lecha i ŁKS-u w turnieju koszykarek

W drugim turnieju o memoriał F. Grzechowiaka ŁKS wygrał z AZS Poznań 63:46 (31:18). Akademicki ostatecznie brakim Józwiak zaprezentowały się bardzo przeciętnie. W pierwszej części meczu popełniały one sporo błędów zarówno w obronie, jak i pod koszem przeciwniczki, co z powodzeniem wykorzystywały łódzianki. Sporo przykrych słów usłyszały w przerwie poznaniaczki od swojego trenera, lecz nawet to nie wpłynęło korzystnie na ich grę w drugiej połowie. Nadal na boisku dominował ŁKS, a jedynie w ostatnich pięciu minutach, gdy w zespole gości zaczęły erąć rezerwy zawodniczek, AZS-owi udało się odrobić parę punktów. Najwięcej punktów dla ŁKS zdobyły Storzewska 23 i Błaszczyk 14, a dla AZS Jerge 18 i Walkowiak 14.

W drugim spotkaniu Lech nie miał kłopotów z pokonaniem VSK Pecs. Grając pierwszą piątkę poznaniaczki osiągnęły zdecydowaną przewagę, demonstrując skuteczną i szybką grę, celny rzut z dystansu; z powodzeniem walczyły również pod tablicami. Pierwszą część meczu zakończyła się wynikiem 56:23 dla Lecha, a szczególnie dobrze grała w tym okresie Stróżyna. Po przerwie trener kolejarerek wprowadził na boisko rezerwy i gra stała się chaotyczna. Wygrał Lech 81:57. Najwięcej punktów zdobyły dla Lecha Stróżyna 23, Fromm 22 i Stejska 11, dla Węgłerek Russai 18 i Verboczi 15. (wii)

ych się o tej samej porze. Nasi reporterzy udali się na boiska AZS przy ul. Pułaskiego oraz na Rataje. Oto ich relacje:

Na boisku AZS zanotowaliśmy najwyższy rezultat wczorajszych spotkań. Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 38 z Winogrod, po konale zespołu Gepardów ze SP nr 38 aż 6:0. W spotkaniu tym uwidoczniła się nie tylko dobra gra młodych piłkarzy, lecz również duża znajomość przepisów gry w piłkę i podziwu godne ich respektowanie. Emocji nie brakowało, szczególnie wśród opiekunów i trenerów, którzy zawzięcie dopingowali i instruowali swych pupiłków. Z kilkunastominutowym opóźnieniem, ze względu na silnie padający deszcz, rozpoczął się mecz między SP 42 i SP 20 Jakubki II. Mimo rozmołdzonej murawy boiska zawodnicy obu drużyn nieźle dawa-



Rady opiekuna na wagę... finału Fot. (3) — K. Przychodźki

Szachiści Maratonu prowadzą w MP

Dużym zainteresowaniem poznanskiej publiczności cieszą się rozgrywki XXVIII Drużynowych Szachowych Mistrzostw Polski, które odbywają się od środy w salach Domu Kultury Kolejarskiej. Uczestniczą w nich dwadzieścia zespołów państwowej ekstraklasy, w tym dwie drużyny poznanskie. Na podkreślenie zasługuje bardzo dobre przygotowanie imprezy, której organizatorem jest Wojewódzka Federacja Sportu i KKS Lech.

Oto wyniki 4 rundy rozgrywek rozegranej wczoraj: Maraton Warszawa pokonał wysoko 5:30,5 Łódź i Start. Reprezentacja Pocztowa Poznań w składzie — Kruszyński, Erenski, Wiland, Kałużny, Nowacki i Erenski-Radzewski — rozegrała skutecznie mecz z zespołem Floty Gdynia. Stan meczu 4:0 dla poznaniaków. Dwie partie odłożono.

Mały Lotek

PP. Totalizator Sportowy zawia- damia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 2 października stwierdzono: 3 roz. z 5 trafieniami — wygrane po 527,290 zł, 1,333 roz. z 4 trafieniami — wygrane po 1,780 zł i 155,916 roz. z 3 trafieniami — wygrane po 70 zł.



Jednego nie brakowało — woli walki

wali sobie ręką z piłką. Po zacie- tej walce o piłkę i bramki lepsi okazali się uczniowie SP 42, a ciekawie organizowane przez na- pastników tej drużyny wypadki pod bramkę przeciwników, mogły podobać się widzom — mieszkań- ców Rataj. Reprezentacja tej szko- лы wygrała mecz wynikiem 2:1.

Drugie z zapowiadanych spot- kania między SP 64 Pumi i SP 3 Ty grysy nie odbyło się, ponieważ za wodnicy obu drużyn nie posiada- li przy sobie legitymacji szkol- nych. Zdziwienie może budzić po- stawa opiekuna drużyny z SP 64, który nie przybył na mecz i po- zostawił drużynę własnemu losowi. Z relacji działaczy Lecha wie- my iż na pozostałych boiskach me- cze się odbyły.

Dziś kolejne spotkania, a w związku z tym jedna ważna uwa- ga dla opiekunów drużyn. Ze względu na chłodne popołudnia i — co niewykluczone — opady de- szczy wskazane jest, by chłopcy pod swe reprezentacyjne dresy za- kładali koszulki bądź sweterki. (ask, tg)

Ze świata

Lekkoatleta roku został wybrany w Anglii mistrz Europy — mara- tończyk Ian Thompson. Za najlepszego lekkoatletę roku uznano brazy- lową medalistkę mistrzostw Euro- py w biegu na 3000 m — Joyce Smith.

Trzej słynni kierowcy wyścigów formuły I Nowozelandczyk Denis Hulme, Francuz Jean-Pierre Beltoise i Brytyjczyk Graham Hill zakomunikowali, że ostatnia im- preza sezonu — niedzielny wyścig o „Grand Prix” USA w Watkins Glen zakończy ich sportową ka- rierę.

Po Wilcie Chamberlainie, inny słynny snajper profesjonalnej ko- szykówki USA — 36-letni Jerry West z Los Angeles zakończył karierę sportową. Zdobył on od 1960 r. 25 192 pkt. w meczach ligowych.

„ZAPIS ZBRODNI” — to sensa- cyjny dramat społeczny produk- cji polskiej, zrealizowany przez Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego. wybitnego dokumentalistę, auto- ra wstrząsającego filmu fabular- nego pt. „Trąd” (1971), którego scenariusz oparty był na głośnie- jących sprawach wrocławskiego gangu wplątującego nieletnie dziewczęta w atmosferę nierzę- dów. Również kolejny film tego re- żysera zainspirowany został prze- autentyczne wydarzenia — jego fa- buła stanowi zapis zbrodni, któ- ra zdarzyła się w rzeczywistości.

Film nie jest jednak wierną re- konstrukcją pamiętanych jeszcze wydarzeń. Scenariusz — zachow- ując główne elementy i realia spra- wy Federa i Dębińskiego oraz pewne charakterystyczne rysy obu młodych przestępców — stanowi próbę ukazania przestępczości ja- ko zjawiska społecznego. Jest również próbą odpowiedzi na py- tanie, co doprowadziło Kazka (Mieczysław Hryniewicz) i Bogda (Wacław Radecki) do podwój- nej zbrodni. „Dlaczego?” — tak brzmiał roboczy tytuł „Zapisu zbrodni”.

Autorzy (współtwórcą scenaria- sza jest Maciej Krasiński) poka- zali pewne cechy środowiska, w którym wyrosli młodzi przestę- pcy, próbując dociec, co im im- ponowało, jakie pobudki kierowały nimi w zbrodniach popełnio- nych z zimną krwią. I jest to o- braz przerażający, zrealizowany w reporterskim stylu, w konwen- cji filmu dokumentalnego. Bar- dzo wyraziście zostały zagrane tu- toż niemal wszystkie role. Powie- rzono je debiutantom, absolven- tom i studentom szkół teatra- lnych i filmowych. Obok głów- nych ról interesującą po- stać stworzył Jerzy Bińczak w ro- li Zenka, przywódcy malomie- steczkiej „paczki” chuliganów.

Nowy film Trzosa-Rastawieckie- go nie wzbudził jeszcze żywsze- go zainteresowania recenzentów. Wywołał jednak już jeden głos niechęci i krytyki. — „Zapis zbro- ni” jest co prawda udanym do- kumentalnym zapisem, lecz co z te- go? — zapytuje recenzent „Ży- cia Warszawy”, zarzucając filmo- wi brak psychologicznej głębi i socjologicznej analizy.

Czy tak jest rzeczywiście? Na- to pytanie dorośli widzowie od- powiedzą sobie po obejrzeniu te- go filmu sami. (kos)



NIEDZIELA 6 X

1 6.30 — TV Technikum Rolni- cze; 8.20 — Bieg po zdrowie; 8.30 — Nowoczesność w domu i w zagrodzie; 9 — „Teleranek”; 10.15 — „Antena”; 10.30 — Trzej świad- kowie — film fab. prod. CSRS (kolor); 12.35 — „Spotkanie w Cukrowni Łapy” — program wie- ski; 12.50 — Koncert niedzielny — program TV NRD; 13.30 — „Wiel- ka Warszawska” — rep. z toru wyścigowego na Służewcu (kolor); 14.10 — „Radar”; 14.20 — Dla dzie- ci; „Co to jest?” Konkurs — za- bawa; 15 — „Nie tylko dla pań”; 15.30 — Lektury „Pegaza”; 15.40 — „Berlin — Warszawa — Berlin” — teleturniej; 16.55 — Refleksje oby- watelskie; 17.10 — Losowanie Toto- Lotka; 17.25 — „Postaw się nie rastaw się”; 18.15 — Sprawozdaw- czy mag. sport. (kolor); 20.25 — cykl prod. TVP „Gaszcz”; 21.25 — „Do- bry wieczór, tu Łódź” (kolor); 22.15 — Mag. sport. (kolor).

2 13.55 — „Gospodarność i ja” — progr. publ.; 14.10 — Etiudy Fryderyka Chopina w wyk. lau- reatów II Ogólnopolskiego Kon- kursu Pianistycznego w Warsza- wie (kolor); 14.45 — „Z bratnich anten” — NED (kolor); 15.15 — „Sport i zabawa” progr. TV NRD; 16.15 — Magazyn lotniczy; 16.45 — „Zmiana warty” progr. rozryw. TV NRD (kolor); 17.45 — Świat obcy — polityka; 18.15 — „Przygody Sherlocka Holmesa” film serijny prod. ang. — odc. I; 20.20 — Estrada poetycka (kolor); 21.10 — „Renesans gitar klasycznych” progr. TV CSRS; 21.15 — Klub Filmowy; „Kobieta zameczna” film fab. prod. franc. (dozwolony od 18 l.).

PONIEDZIAŁEK 7 X

1 15.25 — NURT — Nauki Poli- tyczne — „Gospodarka polska w latach 1970 — 73”; 16.10 — „Zwie- rzyńca” (kolor); 17 — „Echo stadi- onu” (kolor); 17.20 — „Między Odrą a Łabą” — reportaż filmowy (kolor); 17.50 — „Zielone perspektywy”; 18.10 — Program filmowy; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „W Cisnej i gdzie indziej” — program okolicz- nościowy z okazji XXX rocznicy powstania MO; 19.10 — Wystąpie- nie Ambasadora NRD; 20.20 — Te- atr TV: Bertolt Brecht — „Matka Courage i jej dzieci”; Reżyseria — Lidia Zamkow (kolor); 22.20 — Z cy- klu: „Światobuczy notatnik”; „Platforma” (kolor); 22.50 — Ballada As-dur Fryderyka Chopina w wy- konaniu Reginy Smendzińskiej.

2 DZIEŃ TV NRD w TVP: 16.45 — „Program II proponuje”; 17 — „Mamy tam przyjaciół” — repor- taż filmowy (kolor); 17.30 — „Tata społecznik” — film animowany prod. NRD (kolor); 17.55 — „Soort u sąsiadów” (kolor); 18.05 — „Odpę- dź się kochanie” — film animowany prod. NRD (kolor); 18.10 — „Portret z autografem” — śpiewa Martin Titzman (kolor); 18.45 — Święto Niemieckiej Republiki Demokratycz- nej — felieton z okazji 25 roczni- cy powstania NRD (kolor); 19.10 — Wy- stąpienie Ambasadora NRD; 20.20 — „Z kamery w TV NRD” — re- portaż filmowy (kolor); 21.05 — Śpie- wa Frank Schoebel; 21.25 — „24 go- dziny”; 21.45 — „Człowiek, który zastąpił babcię” — film fab. prod. NRD (kolor); 23.15 — Zakończenie wieczoru NRD; 23.20 — NURT — Nauki polityczne — „Gospodarka polska w latach 1970 — 73”. Wy- kład prof. dr. Alojzego Melicha.

WTOREK 8 X

1 8.50 i 20.20 — „Jak hartowała się stal” — odc. I radz. filmu ser. (kolor); 16.40 — Dla dzieci; „Znacie- to to posłuchajcie” (kolor); 17 — Studio Telewizji Młodych; 17.30 — Transmisja z USA; 18.15 — „Pano- rama Lubuska” 18.35 — „Sezam” — program publ.; 19.10 — „Przypo- minamy, radzimy...”; 21.40 — „In- terstudium” — magazyn informacyj- no-publ. krajów socjalistycznych (kolor); 22.20 — „Godzina Julii Andrews” — amer. program rozr. (kolor); 23.25 — Wiadomości sportowe oraz sprawozdanie z meczu hoke- jowego na lodzie CSRS — Kanada (kolor).

2 17 — Język ang. — lekcja 2; 17.30 — Transmisja z USA; 18.15

— Adam Mickiewicz: „Pan Tade- usz” — księga 10 pt. „Emigracja — Jacek”. Adaptacja i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz; 20.20 — „Za- praszamy na wtorek”; „Skaldow- nie”; 20.45 — Monografia miast Śląska — „Cieszyń”; 21.15 — „Mu- sica disciplina”. W programie u- dział wzięli: prof. dr Zofia Lisca, doc. dr hab. Anna Czekanowska, doc. dr Mirosław Perz, dr Zofia Helzman, Urszula Mazurek. Pro- gram prowadzi Grzegorz Micha- ski; 21.50 — „24 godziny”; (kolor); 22 — VI Ogólnopolski Festiwal Kró- tometrażowych Filmów Morskich w Szczecinie — reportaż filmowy; 22.25 — Język niemiecki — lekcja 1. (Powt.).

ŚRODA 9 X

1 7.10 i 21.40 Filmoteka arcydzieł — „Poddany” film fab. prod. NRD dozw. od 18 l.; 13.55 NURT — Pedagogika — „Kształtowanie oso- bowości”. Wykład ministra Jerzego Wołczyka; 14.25 — Transmisja z międzynarodowego meczu piłki nożnej Polska — Finlandia w Po- znaniu; 16.20 — Losowanie Małego Lotka; 16.40 — Dla dzieci — „Sze- peracz”; 17.10 — „Informacje — to- wary — propozycje”; 17.25 — „Uro- ki Japonii” — krajoznawczy film dok. (kolor); 17.55 — „Światki K. Muz”; — Janusz Gajos; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Próba przy- spieszenia” — reportaż filmowy; 20.15 — Wiadomości sportowe; 21.15 — Transmisja z USA; 22.10 — Wia- domości sportowe.

2 17 — Język franc. — lekcja 28, cz. 2; 17.30 — „Listy z Polski” — „Trudne sprawy studentów” — progr. publ. (kolor); 18 — Reportaż filmowy; 18.10 — „Kalendarz prze- bojów” — program rozrywkowy TV NRD (kolor); 20.20 — „Infor- mator turystyczny” (kolor); 20.50 — Śpiewa Elizabeth Patches (USA) — recital śpiewaczki amer. W pro- gramie pieśni Chopina, Dworczaka i Strawińskiego. Akompaniuje Jef- frey Marcus (USA); 21.05 — „24 go- dziny” (kolor); 21.15 — Transmis- ja z USA; 21.40 — „Mokre we- sele” — komedia rybałtowska. Scenariusz i reżyseria — Wanda Wróblewska (kolor); 22.35 — NURT — Pedagogika — „Kształtowanie oso- bowości”. Wykład ministra Jerze- go Wołczyka; 23.05 — Język ang. — kurs podstawowy, lekcja 2, powt.

CZWARTEK 10 X

1 10.35 — „Mistrz Alesz” — film fab. prod. CSRS; 16.40 — Pro-

gram sportowy — „Klub nie ty- lko dla siebie”; 17 — Transmisja z uroczystości otwarcia Mistrzostw Świata w zapasach klasycznych; 18.30 — „Poligon”; 19 — Transmis- ja z sal obrad ONZ; 20.20 — Program aktualny; 20.35 — Teatr KOBRA: Francis Durbridge — „Des- peraci” — cz. III. Reżyseria — Anna Minkiewicz; 21.40 — Wia- domości sportowe, w tym kronika Mistrzostw Świata w zapasach (kolor); 22.15 — Reportaż; 22.25 — „Recital Paintbox” — recital zesp- łu beatowego z Wielkiej Brytanii (kolor).

2 17.10 — Język ros. — lekcja 2; 17.40 — „Co dalej z Tarpanem?” — program publ.; 18 — „Wielki Kanion” — film — krajoznawczy prod. USA (kolor); 18.20 — „Tory ziemi i harmonia świata” — odc. VIII (ostatni) pt. „100 lat temu”; 18.30 — Dla młodzieży; „Być kobie- tą — być mężczyzną” (kolor); 19 — Transmisja z sal obrad ONZ (kolor); 20.35 — „Pieśni i piosenki” — śpie- wa Krystyna Zdzitowiecka; 21 — „24 godziny”; 21.10 — Z cy- klu: „Ocalić od zapomnienia” — „Spożarcie przez paragraf” (kolor); 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.45 — „Śmiech z Henryka VIII” — odc. II pt. „Anna Boleyn” — film ser. prod. ang. dozw. od 16 l. (kolor); 21.15 — Język franc. — powt. lekcji 28, cz. II.

PIĄTEK 11 X

1 8 — Z cyklu: „Najważniejszy dzień w życiu” — film prod. IVP pt. „Gaszcz”. Reżyseria — Andrzej Konik; 9.15 i 20.20 — Z serii: „Ja- nosik” odc. XII pt. „Pobił się dwaj górale” — film prod. TVP (kolor); 15.30 — NURT — Filozofia — „He- teronomiczne i autonomiczne kon- cepcje moralności”. Wykład prof. Henryka Jankowskiego; 16.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.25 — „Przypominamy, radzimy...”; 16.40 — „Pora na Telefo- ra”; 17.20 — Medale i detale — publ. sportowa; 17.45 — Dla m- dzieży — spotkanie z prof. Janem Szczepańskim; 18.25 — „Teleskop”; 18.40 — „Fakty i opinie — hipote- zy”; „Opowieści biblijne” cz. I (kolor); 19.10 — Reklama; 21.05 — „Panorama” (kolor); 21.45 — Teatr TV: Wiktor Rozow — „Od wieczo- ra do południa”. Reżyseria — An- drzej Maria Marczewski; 23.30 — Wiadomości sportowe, w tym kro- nika Mistrzostw Świata w zapasach (kolor).

17 — Język niemiecki — lekcja 2; 17.30 — „Przez Wielkopolskę”

— progr. publ.; 17.55 — Kino Mi- niatur; 18.40 — „Mała encyklopedia zwierząt” — odc. XVII pt. „Pante- ra czyli lampart” franc. film dok.; 20.20 — „Ścieżka zdrowia” — „Re- kreacja i wypoczynek”; 20.35 — Regionalny informator turystycz- ny; 20.50 — „Ludzie nauki” — prof. Marian Mazur; 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — „Zeznanie Candy” — ang. film kryminalny dozw. od 16 l.; 22.55 — NURT — Filo- zofia — „Heteronomiczne i autonomiczne koncepcje moralno- ści”; 23.25 — Język ros. — powt. lekcji 2.

SOBOTA 12 X

1 9 — „Pozwólcie startować” — 1 radz. film fab.; 10.30 — „Raz, dwa, lewa” — współczesne pi- sarki żołnierskie; 11.40 — Utwory Fry- deryka Chopina gra Regina Smen- dzińska; 12 — Uroczysta zmiana warty (kolor); 12.40 — „Parada Or- kiestr Wojskowych” — VI Festi- wał Orkiestr Wojskowych w Świe- radowie Zdroju (fragmenty kon- certu); 13.20 — „Portret wojska” (kolor); 13.45 — „Piosenki w munda- rurze”. Reżyseria — Jerzy Wóz- niak. Wykonawcy — Zespół Estra- dowy Marynarki Wojennej „Flo- tylika”; 14.20 — „Program I pro- ponuje”; 14.35 — „Przegląd poloni- ny” — publ. międzynarodowa (kolor); 15.05 — „Żołnierskie dni” — film dok.; 16 — Dla dzieci — „So- bótka”; 16.25 — Dla młodzieży „Tur- niej sprawnych”; 17.10 — „Dzie- czyna na miodle” — film fab. prod. CSRS; 18.70 — „Pegaz”; 20.20 — „Kwiaty dla Kolobrzegu” — kon- cert estradowy (fragmenty kon- certu kolo); 21.50 — „Hombre” — film fab. prod. USA (kolor); 23.45 — Wiadomości sportowe w tym kro- nika Mistrzostw Świata w zap- asach (kolor).

2 16.30 — Estrada Poetycka — „Wierzy polskie” Reżyseria — Zdzisław Wardejn; 17 — Transmis- ja z Mistrzostw Świata w zap- asach w stylu klasycznym (kolor); 20.20 — „Najlepszy program tygod- nia”; „Giełda staroci”. Reportaż Ryszarda Danielewskiego; 20.55 — „Dziękujemy” — program filmo- wy i estradowy poświęcony bu- dowlanym; 21.50 — „24 godziny” (kolor); 22 — wieczór autorski z Ka- rolem Malczewskim.

NIEDZIELA 13 X

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.15 — „Przypominamy, radz-

my...”; 8.25 — „Bieg po zdrowie”; 8.45 — „Nowoczesność w domu i za- grodzie”; 9 — „Teleranek”; 10.20 — „Antena”; 10.40 — „Porwany za- miodu” — film fab. prod. NRD; 12.45 — „Ludzie naszej wsi” — re- portaż; 13.10 — Gra Orkiestra PR i TV w Łodzi pod dyr. Henryka Debicha (kolor); 13.55 — „Lektury Pegaza” — magazyn aktualności wydawniczych; 14.10 — „Piórkem i węglem”; 14.40 — Dla dzieci — „Bromba i inni” — tekst i reży- seria Maciej Wojtyśko (kolor); 15.10 — „Nie tylko dla pań”; 15.40 — „Wielka gra” — teleturniej (kolor); 16.30 — Losowanie Toto-Lotka; 16.45 — „Refleksje obywatelskie”; 17.20 — „Tele — Echo”; 18.10 — Sprawozdawczy magazyn sporto- wy (kolor); 20.20 — „Dzień Naucz- ciela” — koncert z udziałem ze- społów dziecięcych i młodzieżo- wych; 21.10 — Z cyklu: „Najwa- żniejszy dzień życia” — film TVP pt. „Strzał”; 22.10 — Informacyjny magazyn sportowy (kolor).

2 11 — Mistrzostwa Świata w za- pasach klasycznych (finał, kolor); 14.30 — „Ludzie z pasją” — „Sto- czeńowiec” — program publ.; 14.45 — „Warszawa — Moskwa na pie- ciolinii” — fragmenty koncertu finałowego z okazji „Dni Kultury Polskiej w ZSRR”; 15.10 — „Cza- rodzieje naddziei” — film dok.; 15.50 — Dla młodych widzów — „Przy kominku”; 16.50 — Wojsko- wy film dok.; 17.20 — „Flora 70” — program rozr. TV CSRS (kolor); 17 — „Świat, obcyjacie polityka”; 18.20 — z serii: „Przygody Sher- locka Holmesa” odc. pt. „Most Thor” — film prod. ang.; 20.20 — Koncert Promenadowy; 21.10 — „Dwa dni i jedna noc” — pro- gram z okazji 15-lecia Kabaretu „Pod Baranami” w Krakowie; 21.35 — „Zimne dni” — węg. film fab. dozw. od 16 l.

CODZIEN



Widok na port szczeciński od strony Wałów Chrobrego.

Fot. — H. Kamza

Morze otwarte



16

Rzuciliśmy kółkiewicz" na 14 stopniu i 30 minutach długości geograficznej wschodniej oraz 53 stopniu i 30 minutach szerokości geograficznej północnej; w miejscu, w którym Odra ma jeszcze do pokonania kilkanaście kilometrów, by wreszcie pełną piersią odetchnąć w Zalewie o powierzchni 687 km kw., nato miast jej prawa, siostrzana od noga zwana Regalicą, wpada do jeziora Dąbie. Tym razem na dobre już zapachniało morzem. Kierunek Bałtyk — 65 kilometrów. Pod koniec długie go rejsu, jak kaže zwyczaj, po czyniliśmy stosowne przygotowania do zejścia na... wodę.

W przystani czeka motorówka. Wyruszamy w krótką podróż po basenach portu szczecińskiego, który od lat już dźwierży na Bałtyku prymat pod względem wielkości przeladunków. Droga do tej czołowej pozycji nie była łatwa. W 1945 roku, w wyniku działań wojennych, port zniszczony zo stał do tego stopnia, że jako organizm gospodarczy praktycz nie nie istniał. Był jedynie wiel kim wrakiem korkującym ujście Odry.

A jednak już 4. IV 1946 roku do polskiego Szczecina wpływa pierwszy statek — s/s „Posejdon”. Na jego pokładzie — 802 pasażerów wracających do kraju z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. W 1950 roku Szczecin przeladun kuje 5,2 mln ton towarów; wy suwając się na pierwsze miejsce pośród portów polskich. Wkrótce dystansuje swych za granicznych rywali: Lenin grad i Rostock. W roku 1973 szczecińskiścy dokrzy przeladun kują 19 mln ton towarów: wę giel, rudę, zboże, chemikalia i maszyny.

Czym byłby Hamburg bez Cuxhaven, tym Szczecin bez swego awanportu — Swinoujścia. Port szczeciński, zlokalizowany na obszarze o szerokości 5 km po między Odrą a Regalicą, ze względu na swoją głębokość — do 9,5 m — może przyjmować statki o nośności maksymalnej 15 000 DWT. Swinoujście, nowo czesna baza przeladunkowa to warów masowych (węgla, fosfo rytów, apatyty), bez lęku „przymierza” się do 65-tysięcz ników.

Szczecińskie baseny portowe przypominają ulice ruchliwego śródmieścia. Przy nabrzeżach — dumne sylwety drob nicowców i masowców, otocz ne stalowymi ramionami róż nego rodzaju dźwigów. Wokół tych olbrzymów pracowicie kra ża „maluchy”, bez których trud no byłoby wyobrazić sobie ży cie portu: holowników, motorów ki, jednostki dostawcze — jak przepływająca właśnie obok „Śnieżka”, spiesząca z zapasa mi wody pitnej.

Prace przeladunkowe — zme chanizowane w 90 procentach. Jeden tylko taśmowiec wę glo wy, który mijamy kończąc

nasz mini rejs, potrafi w ciągu godziny ułokować sprawnie w ładowni 1000 ton „czarnego zio ła”. Przy okazji po raz pierwszy dowiaduję się, że to war masowy, np. węgiel, nie jest bynajmniej przed załado waniem na statek nigdzie... wa żony; po prostu sypie się tak długo, aż statek zanurzy się po określony znak na burcie, wy znacający jego nośność — wia domo wtedy, jaki jest ciężar ła dunku.

Wieczorem, w hotelu — chwila refleksji. Obraz pierw szych dni wolności, kwietnia 1945 roku w polskim Szczeci nie. Z ogólnego stanu zabudo wy miasta — 65 procent obiek tów bądź zniknęło w ogóle z powierzchni ziemi, bądź legło w gruzach. Port i przemysł przestały praktycznie istnieć (95 procent zniszczeń). Z 24 mostów kolejowych i drogo wych — ocalały zaledwie 2.

Piękny i zasobny jest no wy dom, który w ciągu trzech prawie dziesięcioleci zbu dowali szczecinianie. 350-tysięczna, historyczna stolica Po morza Zachodniego — to dzia ślaj wielki ośrodek przemysłu, nauki i kultury. Muszę wyznać, że z niejakim trudem hamuję biegający po papierze długopis. Gdybym bowiem chciał zdać choć ogólnikową relację z na szego dwudniowego pobytu w Szczecinie — ten odcinek mu siałby ukazać się... w odcin kach.

Jakże jednak nie napisać o Stoczni im. Adolfa Warskiego, dającej jedną trzecią produkcji okrętowej kraju? Na jej roz budowę i modernizację przezna czono w bieżącej pięciolatkę po nad 3 mld złotych. Jakże nie wspomnieć o powstającej w re kordowym tempie elektrowni „Dolna Odra”, która obok „Warskiego” jest obecnie naj większym placem budowy w województwie szczecińskim?

Był moment, kiedy wydawa ło mi się, że oto znalazłem od powiedni klucz do opisanie na szego spotkania ze Szczecinem: na gruncie konkretnych przy kładów ukazać rozwój współ pracy krajów RWPG w dzie dzinie gospodarki morskiej. Cóż, kiedy w Szczecinie klucz ów pasuje do tak wielu drzwi. I znów trzeba dokonać wybo ru.

Wczesnym przedpołudniem zatrzymujemy się przy ul. Wy spiańskiego 56, przed położoną w ogrodzie willą. Przy wejściu — tablica: „INTERPORT”. Ta polsko-NRD-owska organiza cja do spraw przeladunków jest nową formą socjalistycznej kooperacji i pierwszym w ra mach naszej wspólnoty zjedno czeniem wszystkich portów morskich dwóch krajów. Jej narodzinom przyswiecała idea zwiększenia efektywności go spodarki portowej obu partne rów.

— Dzienny przestój statku w porcie kosztuje do 1000 dola rów. Rozmowa telefoniczna — powiedzmy z Rostockiem (np.: przyslijcie statek, czekamy z ładunkiem) — około 120 zł. Nie dodać, nie ująć — komentuje Roman Wilczek, przedstawiciel strony polskiej.

INTERPORT, którego sędzi bą jest Szczecin, rozpoczął pra cę w styczniu br. Dzięki lep szej koordynacji i śledzeniu przewozów w poszczególnych grupach towarowych, tylko w porcie szczecińskim przeladun kowano w pierwszych trzech mie siącach tego roku 130 000 ton tranzytu NRD, tj. tyle, ile w ciągu minionego roku. Istotnie — nie dodać, nie ująć.

Organizacje międzynarodowe czują widać sentyment do pol

skich malarzy. Z ulicy Wy spiańskiego przenosimy się na ulicę Malczewskiego. „SPEDRAPID” — polsko-cze chośłowacka spółka spedycyj na od 25 już lat zajmuje się obsługą eksportu i importu to warów sąsiadów z południa w naszych portach. Właśnie w Szczecinie przeładowano w styczniu 1970 roku jubileuszową, 50-milionową tonę tranzytu z czechosłowackiego. Tutaj zresztą koncentruje się prawie 70 procent rocznych przeladun ków tego typu. Wpływa na to głównie przystosowanie szcze cińskiego portu do ekspedycji znacznych ilości ładunków ma sowych i — rzecz jasna — obec ność naszej dobrej znajomej: Odry. Płyną więc barkami na południe surowce fosforonoś ne i ruda żelaza. Płynę w dół rze ki — czechosłowacki węgiel i koks, tarcica. A dalej, w świat, także na statkach pod banderą CSRS. Być może na 32-tysięcznikach — takich jak „Praga” czy „Bratysława”, zwo dowanych w „Warskim”. A doż...

...na statkach czarterowanych w Polskiej Żegludzie Morskiej, u szczecińskiego armatora spe cjalizującego się w przewozach trampowych (nieregularnych) oraz eksploatacji zbiornikow ców. PZM dysponuje obecnie 110 jednostkami o łącznej noś ności 1,5 mln DWT; w 1985 ro ku będzie to flota składająca się z 298 statków o nośności 4,5 mln DWT. Znajdą się w niej również niebawem nowo czesne tankowce o nośności 140 000 DWT, budowane dla Pol ski w stocznjach Japonii i RFN.

Fakt, że kraje RWPG przy wiązują tak dużą wagę do roz woju transportu morskiego, jest także konsekwencją poko jowej, konstruktywnej polity ki zagranicznej naszej wspólno ty; polityki zorientowanej na współpracę gospodarczą z ca łym światem, niezależnie od różnic ustrojowych dzielących poszczególnych partnerów tej współpracy. Dlatego też gospo darka morską ma we wspól nym dorobku RWPG niebaga telną udział. A stara maksyma: morze otwarte (dla handlu), powszechnie święci swój triumf.

ZBYSZEK KRUSZONA

„O chwila ostatniego uderzenia palcem w klawiaturę telefonu upłynęło już 10 minut. Z kim on tak długo rozmawia? Dlaczego nie przerywa tej rozmowy? Otrzymał przecież z centrali subtel ną tonową informację o tym, że ktoś drugi chce z nim rozmawiać. Gdy w końcu na ekranoskopie uka zała się jego twarz, odeszła mu ochota na tę rozmowę. — Nim zdążył coś po wiedzieć, wyłączyłam i ob raz i głośnik.”

Ten fragment reportażu (o ile będzie się wów czas pisywać jeszcze re portaż) z niedalekiej już przy szłości brzmi może teraz tro chę dziwnie, ale postęp do konany w zakresie technolo gii elementów półprzewodni kowych z układami scalonymi włącznie stwarza możliwości, o jakich się nawet filozofom nie śniło. Upowszechnienie tej technologii w telekomunika cji spowoduje w niej za lat 20—30 absolutny przewrót. Zastosowanie elektronicznych maszyn cyfrowych pozwoli na znaczną gęstość eksploatacyj ną telefonii bez konieczności dokonywania zmian w syste mie połączeń; aparaty telefo niczne, w których tarczę wy bierczą zastąpi klawiatura, zo staną zaopatrzone w ekranos kopy — przystawki zawiera cze ekrany telewizyjne, umo żliwiające oglądanie współroz mówcy itd., itp.

Ale na razie jesteśmy na po czątku tej drogi, którą wyzna cza nie nowoczesny kształt ap aratu telefonicznego lecz sprawne działanie istniejących central i kabli podziemnych, które długo jeszcze będą wy korzystywane i które trzeba wy pożyć w zdolność przesyłania znacznie większej liczby roz mów niż obecnie. W tym kierun ku idą poszukiwania zespołu na ukowo-badawczego Instytutu Łączności w Miedzeszynie i współpracującej z nim grupy inżynierów z Wielkopolskich Zakładów Tele-elektrycznych „Teletra” w Poznaniu. Ostat nim ich osiągnięciem, za któ re otrzymali nagrodę państwo wą II stopnia, jest opracowa nie urządzeń telefonii wielo krotnej, impulsowo-kodowej.

Aparat telefoniczny jest ur ządzeniem, którego głównym zadaniem jest przemiana drgań akustycznych powietrza, po wstających podczas mówienia, na drgania elektryczne prądu o tej samej częstotliwości, prze syłanych następnie do odbior cy za pomocą przewodów. Do przeprowadzenia rozmowy te lefonicznej potrzebne są dwa, w zasadzie jednakowe, prze wodny. Zwiększenie liczby tele fonów wymaga rozbudowy sie ci przewodowej, co nie jest ani łatwe, ani tanie. Od daw na więc lamano sobie głowy nad tym, by jednocześnie na tych samych przewodach pro wadzić można było wiele roz mów. Potrzebne do tego jest urządzenie, które by zbierało sygnały dochodzące z wielu kanałów i przysyłało je dalej jednocześnie, za pośrednictwem jednego toru.

Jeżeli wyobraźmy sobie ten przepływ sygnałów w postaci fali, to by przekazać sygnał następny trzeba było czekać, aż fala „przepłynie”. Szukano

Nauka poznańska
ludziom i gospodarce

Nim nastanie czas wideofonów...

więc sposobu, by na tej samej fali zapisać, zakodować jedno cześnie kilka sygnałów. To ko dowanie musi następować tak szybko, by użytkownik nawet nie spostrzegł, że na jakiś tam ułamek sekundy został odłą czony od linii. W ten sposób na danej fali zamiast jednej — poleci kilka rozmów.

Projekt urządzenia do tele fonii impulsowo-kodowej wielo krotnej zrodził się już przed wojną, uzyskał nawet patenty światowy, ale do jego zreali zowania w warunkach starej techniki potrzebna by była co najmniej mała elektrownia i gmach wielkości poznańskiej „Teletry”. Z chwila, gdy wy naleziono półprzewodniki i skonstruowano tranzystor, idea ta nabrała realnych kształtów. Pierwsze próby realizacji podję to około roku 1955, ale bez efektów. Dopiero z chwila skonstruowania obwodów sca łonych sprawa nabrała rozmachu.

Inicjatywa przypadła Poli technice Warszawskiej. Prof. inż. Feliks Błocki z Wydziału Łączności (dziś Wydział Tele elektronicznej) rozpoczął od stwo rzenia podstaw teoretycznych pod konstrukcyjne poszukiwa nia. Wkrótce włączył się do tego Instytut Łączności. Rozpo częto prace laboratoryjne nad konkretnym systemem. Na tym etapie doszedł trzeci współ pracownik — inżynierowie z poznańskiej „Teletry”.

Czasami tak było, że jakieś urządzenie, opracowane w la boratoryjnych warunkach u czelni lub instytutu, zostaje u roczyście przekazane do pro dukcji, po czym następuje ci sza. Nie dlatego, że urządzenie było złe. Po prostu pomysł, nie skonstruowany z możli wościami materiałowymi i tech nicznymi zakładu, wymaga gruntownej przeróbki. Tu tego błędu uniknięto. Ścisła współ praca zmuszała ciągle, na bie żąco, do szukania odpowiedzi na pytanie, czy jeden element można zastąpić innym, czy kon strukcja jest wykonalna w warunkach produkcyjnego za kładu. Co nie znaczy wcale, że poszukiwania były łatwe. Dro gę do sukcesu znaczyły daty rozwiązań, które już niemal w razie gotowej trzeba było po

rzucić, bo technika, o którą były oparte, nagle zestarza ła się, przestała spełniać waru nek nowoczesności. W roku 1969 jako tworzywo brane by ły w rachubę tranzystory ger manowe, ale nim prace labo ratoryjno-konstrukcyjne do biegły końca, tranzystory te przestały być ostatnim krzyż em techniki, ustąpiły miej sca innym, krzemowym, i trze ba było wszystko zaczynać od początku. To był rok 1971. A potem pojawiły się obwody sca łone.

Zaletą telefonii wielokrotnej impulsowo-kodowej jest nie tylko możność przekazywania na tej samej parze przewodów wielu rozmów jednocześnie. Także to, że eliminuje zakłó ceń i że można ją było wpro wadzić na istniejące kable miej skie. Nagrodzone urządzenie służy do zwielokrotnienia łącz y między centralami.

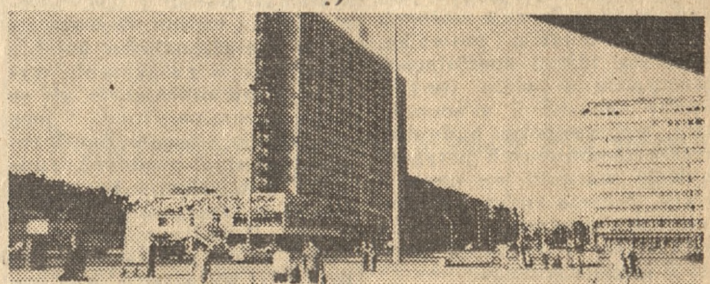
Bohaterowie tej historii są skromni. Sukces to ich nie pierwszy i nie ostatni. W 1964 roku część z nich otrzymała już nagrodę za tranzystoriza cję traktów liniowych. Są mło dzi, pełni optymizmu i wiary w możliwość dalszego sukcesu. Gdy tak siedzimy w pokoju dyrektora „Teletry” i gdy usłu jąją to swoje ostatnie osią gnięcie przełożony na język zro zumiały dla laika, trudno uwie rzyć, że niektórzy z nich ma ją już za sobą 15 lat pracy w zakładzie...

Czas najwyższy przedstawić ich z nazwiska. Na liście na grodzonych znalazło się 12 osób. Oto one: Bogdan Czajka, Witold Wiśniewski, Czesław Ustasiak i Mateusz Czygrinow z „Teletry”, Zygmunt Rostkow ski, Jerzy Milek, Witold Busz, Lech Kosiarek, Andrzej No wak, Józef Skorupowski i Mirosław Żurawski z Instytutu Łączności. Wszyscy z tytułem magistra inżyniera. Wśród tej dwunastki znalazł się oczywi ście również „ojciec” projektu, wspomniany już prof. Feliks Błocki.

Zdradzić mogę, że laureaci wcale na laurach nie spoczęli i pracują nad nowym systemem, jeszcze bardziej zwielokrotnia jącym łączą naszej telefonii.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Nowy Berlin



Stolica NRD — Berlin i nowe budownictwo w centrum.

CAF — fot. Sokolowski

MIESZKANIE NA WŁASNOŚĆ

Dla osób, które zamierzają kupić mieszkanie, znajdujące się w domach pań stwowych, wprowadzono ostatnio nowe ułatwienia. Zarządzenie Rady Ministrów w tej sprawie mówi m. in. o możliwości obniżenia pierwszej wpłaty — decyzją na czelników powiatów i dzielnic dużych miast — z 30 do 10 proc. ceny mieszkania. Wprowadza tak że znaczne niższe, głównie dla osób, które odbudowały domy ze zniszczeń wojennych oraz dla byłych kombatanów. Nowe udogodnienia zwiększą niewątpliwie liczbę kandydatów na właście li, zwłaszcza, że już poprzednio pierwsza wpłata odpowiadała, średnio biorąc, wkładowi obo wiczującym w spółdzielniach lokatorskich.

Ułatwienia dla kupujących mie szkania na własność — zarówno dawne kwatery jak i spół dzielnic — związane są ściśle z polityką mieszkaniową naszego państwa. Zmierzają one do tego, aby mieszkania stały się w przy szłości taką samą własnością lo

katorów, jak np. znajdujące się w nich meble. Jest to jeden z punktów perspektywicznego pro gramu mieszkaniowego, przyjęto go przez partię i rząd. Jak pa miętamy, program zapowiada na dykalne zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, po prawę jego jakości oraz dosko nolenie administracji domami.

Niedawne zniszczenie kwatery ku — rezultat wprowadzenia no wego prawa lokalowego — było także decyzją wybiegającą w przyszłość, dostosowaną do sy tuacji, kiedy mieszkania zaczęły stanowić własność lokatorów.

Sprzedż mieszkań znajdujących się w domach państwowych wprowadzono w ubiegłym roku i już wówczas z możliwością tej skorzystało 2,8 tys. rodzin. W roku bieżącym do adminis tracji miały wpłynąć ponad 3 tysią ce dalszych wniosków w tej spra wie.

mieszkań stanowiących własność państwa. Ale trzeba pamiętać, że większość tych mieszkań znaj duje się w domach starych, czę sto jeszcze sprzed pierwszej woj ny światowej, że tylko 40 proc., średnio biorąc, wyposażone jest w podstawowe urządzenia sani tarne. Z góry zatem wiadomo, że tylko część tych mieszkań znaj dzie nabywców. Poza tym kupi je się jednak mieszkania, które już się znajduje, a zatem nie jest to sprawa ani konieczna ani pilna.

Kto w pierwszym rzędzie ku puje mieszkania w państwowych domach? Z danych Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochro ny Środowiska wynika, że najli czniejszą grupę stanowią ludzie starsi, którzy pragną w ten spo sób zatrzymać zajmowane mie szkanie dla swojej rodziny. Ale sporo amatorów jest także wśród ludzi młodych. Coraz więcej osób chce uzyskać pra wo właściciela, aby bez ograni czeń — i bez perspektywy np. orzekwatorowania gdzie indziej

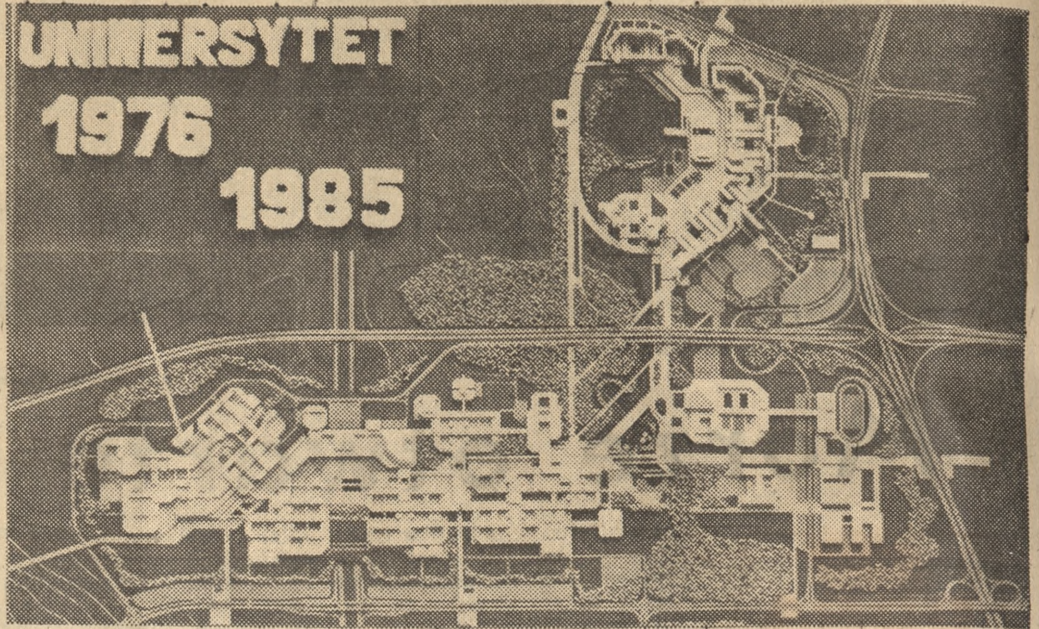
po remoncie — inwestować w swoje lokum. Mieszkanie staje się dziś powszechnym hobby, pęd do wyposażenia go w ostatnie cuda techniki i do poprawiania funkcjo nalności obserwuje się na całym świecie; nie ma zatem powodu, aby u nas odmawiali sobie tej przyjemności ci, którzy chcą lo ko wać pieniądze w kupno i urzędz nie mieszkania.

Nowe ułatwienia na pewno zwiększą zainteresowanie kup nieniem mieszkania — należy się jed nak obawiać, czy administracja miejska załatwi wpływające wnio ski szybko i sprawnie. Już dotych czas w miastach, gdzie trans akcji sprzedaży zawiera się naj więcej — prym wiedeń w tej dzie dzinie Warszawa — cała procedu ra przeciąga się ponad miarę. Najwięcej czasu pochłania przy tym załatwianie spraw notarial nych; wydaje się zatem, że nale żałoby skorzystać ze wzorów spół dzielczych i uprościć całą trans akcję.

URSZULA SZYPERSKA

Makieta kompleksu uniwersyteckiego, jaki ma być budowany w Poznaniu w latach 1976-1985.

Fot. — „Głos”



Wychowawca - przyjaciel

Natalia Kaniłowa — w latach 1959-1968 kierowniczką poznańskiego Domu Studenckiego im. Hanki Sawickiej UAM, od 1968 do dzisiaj kierowniczką DS „Jowita” (600 mieszkańców, studentki i studenci IV i V lat UAM). Odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Honorową Odznaką ZSP.

— Praca tutaj sprawia mi dużo zadowolenia. Mam do czynienia z młodzieżą dorosłą, z nią można znaleźć wspólny język. Dzięki tym codziennym kontaktom z nimi staję się młodszą. Moje drzwi są otwarte, tu nie ma wyznaczonych godzin urzędowania. Dziewczęta przychodzą do mnie z najbardziej intymnymi sprawami. Przyjeżdżają też do mnie często dawni moi wychowankowie, niekiedy nawet z dziećmi. W czasie urlopu mam „rodzinę” w całej Polsce. Wszyscy podają mi adresy, proszą bym ich odwiedziła.

Spotyka się opinie, że część młodzieży dzisiejszej nie ma ideałów. To nieprawda. Oni myślą trzeźwo, rzeczowo, wiedzą czego chcą. A chcą rzeczy wartościowych. Uczą się teraz lepiej niż dawniej. Dawniej młodzież była bardziej bierna. Jak się jej przykazało, tak robiła. Teraz są żywiołowi, czynni, chcą sami rządzić. My, starsi, nie chcemy być administratorami, lecz wspólnie z młodzieżą rozwiązywać sprawy.

W Domu Studenckim zdarzają się sprawy konfliktowe, na przykład nieposzanowanie mienia. Ale często są to wady sprzętu — fotel, który nadaje się do biura, w klubie ulegnie szybko zniszczeniu. Czasem powodem konfliktu mogą być wspólne łazienki — z jednej korzystają mieszkańcy dwóch dwuosobowych pokoi. Jeden „pokój” zachowuje

czystość, drugi czasem nie. Za mało jest kuchni — jedna na całym korytarzu. Dom jest koedukacyjny. W sprawy obyczajowości nie ingeruje, nie ma zresztą potrzeby, to są ludzie dorośli i na właściwym poziomie. Ale po godzinie 22 kończą się odwiedziny, nikt z zewnątrz nie powinien znajdować się już w domu. „Jowita” nie jest dobrze zlokalizowana, znajduje się w centrum miasta. Domy studenckie powinny być lokowane na uboczu, „na swoim”. Gwar miasta tam w nauce nie przeszkadza, a i do północy trwająca zabawa studencka okolicznych mieszkańców nie niepokoi.

Są trudne niekiedy sprawy do rozstrzygnięcia. Ale gdy już sama nie radzę sobie z nimi — pomaga mi młodzież. Samorządność w domach studenckich nie jest fikcją, tu oni naprawdę rządzą. A w czasie wakacji całe tygodnie w moim pokoju siedzieli działacze SZSP. Zostali w Poznaniu nie po to, aby zarobić sobie pracując na Targach.

Oni opracowywali społecznie dokumentację, komu przyznać miejsce w DS-ie. To są sprawy trudne, o zamieszkanie w naszym domu wiele osób się stara. Kto ma tu mieszkać — młodzież sama decyduje. A student powie koledze wszystko. I to, że matka nie żyje z mężem, że ojciec pijak. Postronny osobom z komisyj kłopotowały się to powiedzieć.

Staram się dosyć stanowczo przestrzegać równości. Kiedy mnie obowiązują pewne zasady i przepisy, chcę by i młodzież przyjęła je za swoje. Ona, ta młodzież, kiedyś nas zastąpi. Ale bez jej obecności obok, pomocy już dzisiaj — życie człowieka byłoby nijakie. I o wiele trudniejsze.

Notował: WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Możliwości i szanse

Kilkadziesiąt tysięcy studentów poznańskiego ośrodka akademickiego, podobnie jak w całym kraju, wkracza po raz trzynasty w Polsce Ludowej w nowy rok akademicki. Dla wielu z nich jest to pierwsze przekroczenie progu uczelni. Mają przygotować się do społecznie ważnych zawodów lekarza, prawnika, inżyniera różnej specjalności, nauczyciela i wielu innych. Sztaby nauczycieli akademickich, pracowników budowlanych i remontowych przygotowały warunki ich nauki i pracy. Zaczęto realizować poszerzone programy pomocy materialnej i socjalnej państwa socjalistycznego.

Od studentów teraz zależeć będzie w jakim stopniu stworzone w uczelniach możliwości studiowania wykorzystają dla swego rozwoju, zdobycia kwalifikacji zawodowych, właściwych postaw społecznych i uzyskania na tej drodze także satysfakcji osobistej.

Nauka młodzieży studenckiej, organizowana przez nią przy pomocy nauczycieli akademickich, jest i pozostanie głównym czynnikiem sukcesu w studiach wyższych. Trzeba chcieć i umieć korzystać z wszystkich form zajęć dydaktycznych — wychowawczych, organizowanych przez pracowników nauki. W miejsce systematycznej kontroli zewnętrznej, charakterystycznej dla szkoły średniej, uczelnie stawiają na samokontrolę studentów, stanowiącą zarazem dowód ich dojrzałości.

Względna autonomia studentów w sferze nauki własnej i jej znaczenie powodują, że z nią wiąże się w istotnym stopniu sprawy właściwego stosunku do nauki, mierzone wysiłkami nad wypracowaniem umiejętności planowania pracy, dysponowania swym czasem i sztuką uczenia się. Stu-

dia nie są i nigdy nie będą wykonywaniem wyłącznie obowiązków, lecz przede wszystkim zaspokajaniem i rozwijaniem potrzeb intelektualnych studentów.

Zasadniczym błędem młodzieży akademickiej jest brak systematyczności i tzw. uczelnia się na termin. Wyraża się to w nieracjonalnym uczeniu się a więc w zwiększaniu wysiłku przed zbliżającymi się sesjami egzaminacyjnymi i jego spadku po sesjach. Skutkiem tego jest spłot zbędnych trudności w uzyskaniu literatury, miejsc w czytelniach i pracowniach. Ponadto efektywność takiej nauki jest zawsze minimalna i wykształca wadliwe przyzwyczajenia.

Władze uczelni i pracownicy nauki zrobili ostatnio wyjątkowo wiele, aby nakłonić młodzież studencką do systematycznej i planowej nauki, zapoznać ją z efektywnymi formami nauki własnej. Wprowadzono zajęcia z informatyki bibliotecznej, zobowiązano opiekunów grup i lat do zapoznania studentów z różnymi technikami pracy umysłowej — sposobami słuchania i notowania wykładów, sporządzania notatek z literatury i właściwego ich kompletowania, przygotowywania ćwiczeń i egzaminów.

Rozbudowano też studenckie ruch naukowy i merytoryczną oraz finansową pomoc nad nim w celu szybszego wprowadzenia młodzieży w warsztat pracy badawczej, przy jednoczesnym umożliwieniu zaliczania prac wykonywanych w kołach naukowych jako prac przejściowych a nawet dyplomowych. Uruchomiono szereg środków nagradzających i odznaczających studentów wyróżniających się uzyskanymi efektami w nauce i pracy społecznej oraz zajęto się sposobami upowszechniania ich doświadczeń. Powoli wprowadza się też system studiów odbywanych według indywidualnych progra-

mów. Zmieniono regulamin studiów i tym samym ich zbędny formalizm. Postawiono na jakość studiów, dostosowaną bardziej do indywidualnych możliwości młodzieży akademickiej.

Rozszerzona kompetencja studentów i ich organizacji ideowo-wychowawczej — Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, której przed stawiciele są obecnie we wszystkich organach koleżeńskich uczelni — zobowiązuje studentów do wykazania większej współodpowiedzialności za wyniki pracy dydaktyczno-wychowawczej wszystkich szkół wyższych.

Trzeba do końca przełamać u części studentów postawy bierności i konsumpcyjności. Młodzież studencka jest i może być w jeszcze większym zakresie nosicielem nowych rozwiązań organizacyjno-programowych i metodycznych w uczelniach. Jako taka będzie zawsze traktowana jako rzeczywisty partner nauczycieli akademickich.

doc. dr hab.

BENON BROMBERG

Kierownik Zakładu Pedagogiki Szkoły Wyższej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

W dolinie Różanego Potoku

Uniwersytet na miarę ambicji pokolenia

Rok akademicki rozpoczął na Uniwersytecie im.

Adama Mickiewicza w Poznaniu 16 230 studentów, prawie o 2000 więcej, niż zakładał opracowany przed niespełna dziesięć laty plan rozwoju uczelni. Dynamiczny rozwój uniwersytetu sprawił, że plan ten i związane z nim inwestycje wymagały dużej korekty, tak, by uczelnia istotnie mogła służyć miastu i regionowi jeszcze w wieku XXI. Korekta została dokonana, a dzięki przychylności władz miejskich Poznań uniwersytet otrzymał pod budowę teren w rejonie Moraska. W kwietniu tego roku program budowy UAM był przedmiotem obrad Prezydium Kolegium Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Budowę tę umieszczono wśród priorytetowych inwestycji resortu. W ciągu najbliższych lat w dość urozmaiconej dolinie Różanego Potoku wyrosnie miasteczko uniwersyteckie, swoisty pomnik naszych czasów.

— Przyszłość uniwersytetu — mówi rektor UAM, a zarazem przewodniczący Komitetu Budowy, prof. dr hab. Benon Miśkiewicz — to przyszłość regionu i całego środowiska naukowego. Nasza działalność w zakresie kształcenia kadr naukowych służy regionowi. W tej nowej inwestycji przewidujemy budowę nie tylko dla uniwersytetu. Znajdą tam pomieszczenia: centrum telewizyjne w obwodzie zamkniętym z podłączeniem do telewizji otwartej, reaktor atomowy, centrum informatyki naukowej, laboratorium unikalnej aparatury oraz hotel profesorski. Będzie to pierwszy uniwersytet w Polsce Ludowej wznoszony od podstaw. Władze partyjne i państwowe popierając tę inwestycję, zobowiązują nas do tego, abyśmy potrafili tę nową formę wypełnić całkowicie nowoczesną treścią. Przygotowania do tej inwestycji muszą więc być dwutorowe. O jej formie decydują koncepcje architektów i techniczne rozwiązania

samej budowy. Treść musimy wypracować sami. Wymaga ona przebudowy wewnętrznej uniwersytetu w kierunku maksymalnej jego demokratyzacji, wypracowania ścisłych powiązań ze środowiskiem, określenia miejsca i roli uczelni w społeczno-gospodarczym rozwoju Wielkopolski. Najogólniej mówiąc — wymaga ona dokonania takich przekształceń wewnątrz uniwersytetu, które nadadzą mu w pełni współczesny, socjalistyczny charakter.

Jest już gotowy plan zagospodarowania przestrzennego; uczelnia znajduje się właśnie w trakcie wykupu terenu, który należy przygotować pod budowę. Opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych, a następnie projektu technicznego (robi to „Miastoprojekt”) pierwszego etapu budowy, obejmującego Collegium Physicum i dwa domy akademickie ze stołówką i zapleczem, powinno dobieć końca w przyszłym roku. Równoległe z opracowywaniem dokumentacji będą podejmowane prace (w tym także społeczne, angażujące — jak sądzimy — całą społeczność uniwersytecką i nie tylko uniwersytecką), przygotowujące plac budowy. Początek samej budowy przewidziany jest na rok 1976. Wykonawcą będzie Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4.

Nowy układ stosunków wewnątrz uczelni, o którym mówił JM Rektor UAM, to m.in. pełne partnerstwo studenta i pracownika naukowego. Student, dopuszczony do warsztatu naukowego profesora, razem z nim powinien rozwiązywać problemy, które przed nim stawia obecny stan naszej wiedzy i potrzeby naszej gospodarki. Pierwszym krokiem na tej drodze są studia indywidualne, którymi obecnie jest objętych 38 osób.

— Właściwy proces dydaktyczny i wychowawczy — kontynuuje Rektor UAM — warunkuje kilka czynników. Jednym z nich jest odpowiednie przygotowanie kadr. Między inny-

mi rozwinęliśmy dwuetapowe pedagogiczne kształcenie asystentów. Pierwszy etap — to przygotowanie pedagogiczne ogólne, po którym asystenta oddajemy pod opiekę profesorów poszczególnych instytutów, którzy powinni w stosunku do niego spełniać rolę mistrzów, uczestniczących w ich zajęciach i wciągających w orbitę własnych naukowych poszukiwań. Chcemy odejść od wyłącznego przekazywania studentowi wiedzy; w czasie studiów powinien on przede wszystkim zdobyć umiejętności do chodzenia do tej wiedzy i korzystania z niej, przez włączenie swoich badań do warsztatu naukowego pracownika nauki. Koncentrujemy się nadal nad wypracowaniem systemu wychowawczego szkoły wyższej, by pod koniec naszej kariery przedstawić gotowy projekt postępowania, zmierzającego do uaktywnienia studentów, a zwłaszcza organizacji studenckiej — współpartnera w zarządzaniu uczelnią, podejmującego wraz z nami cały ciężar odpowiedzialności za jej oblicze i jej dalsze losy. Chcemy wypracować wzór nowego modelu uczelni wyższej i jej więzi ze społeczeństwem, na miarę ambicji naszego pokolenia.

Rada Budowy Uniwersytetu, powołana z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego partii, opracowała wstępne materiały, wyznaczające kierunki działania. Budowa ta jest czynnikiem aktywizującym pracę uczelni, której ambicją jest być uniwersyteciem o dużej randze w Polsce i na świecie. Nie pozostaje nic innego, jak życzyć jego pracownikom w nowym roku akademickim sukcesów w pracy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej oraz pełnej realizacji wielkich planów, jakie uniwersytet przed sobą postawił.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Jak zostałem studentem

Egzaminy wstępne na uczelnie. Nowy etap w życiu absolwenta szkoły średniej, duże zdenerwowanie dla rodziców wieloletniej reszty młodzieży, starającej się o indeks poznański uczelni. I wreszcie po egzaminach. Teraz już tylko pozostaje oczekiwanie, tydzień, a może dwa, na wywieśnienie przez dziekanaty listy tych osób, które zdały i zostały przyjęte do szkoły wyższej. Lista wreszcie wiśi. Gorączkowe poszukiwanie siebie wśród tylu innych nazwisk. I nagle olbrzymia ulga. — Jestem! — wyrzyna się z piersi świeżo upieczono go za ka.

Kilku z nich spotkaliśmy na korytarzach uczelni, po pierwszych wykładach, podczas pisywania planów zajęć, na praktykach. Dzielił się z nami swoimi przeżyciami, wrzącymi z egzaminów, praktyk robotniczych, jeszcze nieśmiało mówiąc o sobie — student. Mówi Andrzej Kościński, absolwent VII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, obecnie student wydziału lekarskiego Akademii Medycznej: — Liceum, które ukończyłem, dało mi dobrą przygotowanie do startu po indeks wyższej uczelni. Egzaminy z biologii, fizyki i chemii były przeprowadzane systemem testów; każdy otrzy-

mał zestaw 100 pytań z wariantami odpowiedzi i miał podkreślić właściwą. Wydaje mi się, że dla każdego, kto uczył się sumiennie w szkole przez cztery lata, egzaminy nie były zaskoczeniem. Mimo dużej konkurencji na moim wydziale, atmosfera zarówno przed, jak i w trakcie egzaminów była przyjemna. Praktyki robotnicze odbywałem w Instytucie Ginekologii i Położnictwa AM. Wszyscy, nawet studenci z Poznania, „zjeszkaliśmy” nie u rodziców, ale w akademiku przy ul. Mielżyńskiego. Pozwoliło to nam lepiej poznać się wzajemnie. W soboty i niedziele aktyw Socjalistycznego Zwią-

ku Studentów Polskich organizował dla nas wieczorki taneczne w klubie „Aspirynka” i wycieczki. Jesteśmy bardzo zadowoleni z praktyki, chcielibyśmy, aby trwały jeszcze dłużej.

Maciej Galus ukończył Liceum Ogólnokształcące w Szamotułach i podjął studia na Wydziale Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej. — Egzaminy — mówi — były ciężkie, ale powiedziały mi się. Kiedy znalazłem swoje na zwisko wśród kolegów przyjętych na Politechnikę radość moja nie miała granic. Praktykę miałem ciekawą. Pracowałem, pomagając przy pracach polowych i remontach budynków PGR-u w Wielichowie. Mieszkałem w dawnym pałacyku Lubomirskich; dob-

SZSP: aktywność i ideowość

Socjalistyczny Związek Studentów Polskich w Poznaniu skupia w swych szeregach ponad 70 procent z 23-tysięcznej rzeszy (studia dzienne) poznańskich studentów.

W czasie swej niedługiej przecież jeszcze działalności, SZSP wypracował już wartościowy program pracy ideowo-politycznej i wychowawczej. W studenckich grupach działania, w formie zebrań dyskusyjnych SZSP przeprowadza powszechne szkolenie po-



Fot. — „Głos”

lityczne. Jest także organizatorem Turnieju Wiedzy Politycznej. Dąży do tego, by koła naukowe dyscyplin społecznych podejmowały ważne problemy polityczne i społeczne, a koła naukowe wszystkich uczelni — tematykę związaną z dalszym rozwojem naszego regionu.

Przedstawiciele SZSP zasiedają w Radach Wydziałów i Radach Szkoły do Spraw Młodych. Są tam autentycznym partnerem dla władz szkół wyższych. Trwa zresztą dalsze doskonalenie form współgospodarzenia uczelniami. SZSP dąży również do tego, by studenci w szerszym niż dotychczas stopniu brali udział w pracach badawczych, rozwoju wych i wdrożeniowych instytucji naukowych poszczególnych uczelni. Studenci Politechniki Poznańskiej i Akademii Medycznej biorą już udział w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki — w przyszłości w ich ślady pójdą studenci innych poznańskich uczelni.

Praktycznym sprawdzianem wartości programu SZSP były m. in. miesiące wakacyjne 1974. W tym czasie odbywały się obozy szkoleniowe aktywności SZSP a 1500 poznańskich studentów uczestniczyło w obozach naukowych. Trzy z tych obozów — tzw. obozy kompleksowe, skupiające 300 studentów z różnych uczelni, miały szczególny charakter — były realizacją akcji „Usługi dla Wielkopolski”. Uczestnicy obozu naukowego w Jeziorsku, powiat Turek, przeprowadzali prace badawcze na terenie mającego tu powstać zbiornika retencyjnego. W Koninie badano wpływ

buty aluminium na środowisko przyrodnicze. W Trzciance — zdrowotność dzieci powiatu.

W letnich praktykach zagranicznych uczestniczyło 900 poznańskich studentów, w Międzynarodowych Obozach Pracy — 160. Z różnych form wyjazdów zagranicznych skorzystało w sumie około 4000 studentów. W lipcu i sierpniu w DS „Jowita” ulokowany był Międzynarodowy Hotel Studencki, goszczący codziennie 540 studentów z całego świata. W Mierzynie koło Międzybuzia odbywały się studenckie Warsztaty Artystyczne. Ich uczestnicy występowali codziennie dla mieszkańców Międzybuzia z koncertami.

Jedną z najważniejszych form wakacyjnego działania SZSP była w tym roku opieka nad 5200 studentami pracującymi w hufcach Studenckich Praktyk Robot-

niczych. SZSP był tam organizatorem czasu wolnego studentów — imprez artystycznych, sportowych, prelekcji. Uczestnicy SPR są studentami tzw. lat zerowych — zapoznawano ich m. in. ze strukturą i formami działania organizacji.

Nowy rok akademicki będzie kontynuacją i dalszym rozwijaniem dotychczasowej działalności SZSP. Poznańskie środowisko studenckie ma do rozwiązania m. in. sporo spraw natury ekonomicznej. Około 60 procent studiujących w Poznaniu to studenci zamiejscowi. W domach studenckich mieszka 37,5 procent z 23-tysięcznej rzeszy poznańskich studentów. Rozpoczęto już budowę nowego domu akademickiego Akademii Medycznej przy ul. Przybyszewskiego, przygotowuje się plac budowy przy ul. Sera-

fitek dla domów studenckich Politechniki i AWF-u, a przy Obornickiej dla Akademii Rolniczej. Biuro Kwater Studenckich usilnie zabiega u mieszkańców Poznania — ostatnio przy wsparciu „Głosu” („Pokój dla żaka”) — o pozyskanie dla studentów jak największej liczby kwater.

Potrzebna jest też dalsza modernizacja stołówek i klubów studenckich. Zaplecze wielu stołówek jest nie najlepsze. Kluby dysponują w wielu przypadkach tylko adaptowanymi pomieszczeniami. Brak jest, jak choćby przy Kórnickiej nowoczesnych studenckich centrów kulturalnych.

Wreszcie sprawy zatrudnienia. W nowym roku akademickim poznański SZSP zamierza zorganizować dla przyszłych absolwentów giełdy i spotkania z władzami powiatów, w których występuje niedobór specjalistycznych kadr, dla prawidłowego w sensie potrzeb społecznych ich rozmieszczenia.

W. B.

UCZELNIE POZNANIA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Rok założenia: 1919
Studentów — 16 230

Pracowników naukowo-dydaktycznych: profesorów i docentów: 245

5 wydziałów: ■ filozoficzno-historyczny, ■ filologiczny, ■ biologii i nauki o ziemi, ■ matematyczno-fizyczno-chemiczny, ■ prawa i administracji.

Akademia Ekonomiczna

Rok założenia: 1926, pierwotna nazwa: Wyższa Akademia Handlowa, nazwa obecna od 1 października br.
Studentów: ponad 4 000

Pracowników naukowo-dydaktycznych: 304, w tym 52 profesorów i docentów

2 wydziały: ekonomiki produkcji o kierunkach: informatyka i cybernetyka ekonomiczna, społeczno-ekonomiczna, planowanie i finansowanie gospodarki narodowej, organizacja i zarządzanie, ■ handlowo-towaroznawczy z kierunkami: ekonomika i organizacja obrotu i usług, ekonomika i organizacja handlu zagranicznego towaroznawstwo
Filie: Zielona Góra, Bydgoszcz, Konin

Akademia Medyczna

Rok założenia: 1950
Studentów: 2674

Pracowników naukowo-dydaktycznych: 723, w tym 129 profesorów i docentów

2 wydziały: ■ lekarski z oddziałem stomatologii, ■ farmaceutyczny

Akademia Rolnicza

Rok założenia: 1951
Studentów: 6650

Pracowników naukowo-dydaktycznych: 706, w tym 149 profesorów i docentów

7 wydziałów: ■ rolniczy z oddziałem mechanizacji rolnictwa, ■ zootechniczny, ■ ogrodniczy, melioracji wodnych, ■ technologii drewna z oddziałem chemicznej technologii drewna, ■ leśny, ■ technologii żywności
Międzyuczelniany Instytut Blochemii (skupiający pracowników UAM, AM i AR)

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 20 sierpnia 1974 roku Wyższa Szkoła Inżynierska w Bydgoszczy przekształcona została w Akademię Techniczno-Rolniczą im. Świądeckich. Do Akademii tej z dniem 1 października br. włączona została bydgoska filia Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Akademia Wychowania Fizycznego

Rok założenia: 1950, poprzednio, od 1919 roku jako kierunek na Uniwersytecie Poznańskim, obecna nazwa od 1973 roku.
Studentów: 542 (łącznie z filią: 957)

Pracowników naukowo-dydaktycznych: 142, w tym 19 profesorów i docentów

2 wydziały: ■ wychowania fizycznego — z kierunkami: trenerski i rehabilitacji, ■ turystyki i rekreacji (jako jedyny w kraju)

Filia w Gorzowie Wielkopolskim.

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna

Rok założenia: 1920
Studentów: 402

Pracowników naukowo-dydaktycznych: 90

4 wydziały: ■ kompozycji, dyrygentury i teorii muzyki ■ instrumentalny, ■ wokalny, ■ wychowania muzycznego (studia dzienne i zaoczne)

Filia w Szczecinie, o specjalizacji wychowanie muzyczne.

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych

Rok założenia: 1919, pierwotna nazwa: Państwowa Szkoła Sztuk Zdobniczych.

Studentów: 248

Nauczycieli akademickich: 69

2 wydziały: ■ malarstwa, grafiki i rzeźby, ■ projektowania plastycznego oraz międzywydziałowy zakład psychofizjologii widzenia i technologii.

Politechnika Poznańska

Rok założenia: 1919, pierwotna nazwa: Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn, od 1955 roku — Politechnika Poznańska
Studentów: około 7200

Pracowników naukowo-dydaktycznych: ponad 900, w tym 132 profesorów i docentów

5 wydziałów: ■ budownictwa lądowego, ■ chemiczny, ■ elektryczny, ■ budowy maszyn, ■ maszyn roboczych i pojazdów

Przy uczelni działa ponadto Środowiskowy Ośrodek Informatyki

Punkty konsultacyjne: w Ostrowie i Koninie

Nie zawsze na linii

Gdybym studiowała jeszcze raz

dy, na których profesor czyta fragmenty swojego skryptu, będącego do nabycia w każdej księgarni, skreśliłabym z mojego planu zajęć. Nawet wtedy, gdyby na „nieobowiązkowych” wykładach sprawdza no obecność (to też sposób na zapewnienie sobie słuchaczy).

Na ćwiczeniach dostawałabym oceny niedostateczne. Nie miałabym bowiem w zeszycie przepisanych „ważnych” artykułów z czasopism, nie ukulałabym — zgodnie z wymaganiami niemal na pamięć — „ważnych” partii materiału. W zamian za to starałabym się sama znaleźć problemy i próbować je rozwiązać. Patrząc jednak realnie, problemy te pozostalyby prawdopodobnie moimi prywatnymi sprawami, gdyż na ćwiczeniach egzekwuje się to, co z góry wiadomo, że tak musi być. A ja nie traciłabym czasu na przepisywanie gotowych formułek, na usiłowanie za pamiętania — kto, kiedy, gdzie i na której stronie „o tym pisał”. Starałabym się w miarę samodzielnie pracować nad najbardziej interesującymi mnie zagadnieniami.

Naukowcom, których darzę zaufaniem w ramach godzin konsultacji narzucałabym swoje towarzysztwo w celu wyniesienia realnych korzyści, wzbogacających moją umiejętność myślenia i ukierunkujących samodzielną pracę.

Egzaminatorów starałabym się zmusić (tutaj już pewnie mierzę siły na zamiary), by rozliczali mnie z umiejętności syntezy wiedzy w drodze samodzielnej go wysiłku, a nie z encyklopedycznych wiadomości. — Panie profesorze — mówiłabym na przykład — nie pamiętam, w którym miesiącu urodził się Wyspiański, ale doszłam do ciekawej interpretacji jednego z jego nieocenionych dramatów. Nie wiem, w którym roku wydrukowano ten wiersz, lecz jego interpretacja przez krytyka N. wydaje mi się nieprzekonywująca. Ja myślę... Nie orientuję się, ile wydań miało dzieło X, lecz w razie potrzeby potrafię dotrzeć do źródeł.

W ten sposób wycofywałabym się z egzaminu. — Wielkiej Gry, w którym stawka jest narażanie się co najmniej na nerwicę.

Gdybym studiowała jesz

cze raz... Miałabym przede wszystkim więcej czasu, gdyż gospodarowałabym nim według własnych potrzeb, dzieląc go między studiowanie (a nie „odrabianie lekcji”), pogłębianie zainteresowań nie związanych ze studiami (czyż „dobry” student może sobie dziś na to pozwolić?), szeroko pojętą rozrywkę i sport (ograniczenie wychowania fizycznego na studiach do pierwszych dwóch lat jest według mnie karygodne), wreszcie — pracę społeczną.

Tej ostatniej właśnie przyznalabym ważne miejsce w moim studenckim życiu. Poznawanie ludzi, stosunków międzyludzkich i umiejętność współżycia w kolektynie, to wartości, których cenę poznaje się później w pracy zawodowej.

Jeśli chodzi o pracę zawodową, to już od pierwszego roku studiów starałabym się o niej myśleć, ukierunkowując swoje „zdobycze umysłowe” tak, by później przysługiwały one w życiu. Studiując, chciałabym przygotowywać się do konkretnej pracy zawodowej, by po studiach nie znalazł się w takiej sytuacji, że tego, co dało mi społeczeństwo przez tyle lat nauki, nie mogę mu zwrócić. Odkrycie absolutu, z konieczności podejmującego pracę nie związaną z kierunkiem studiów, że „nauka poszła na marne”, należy chyba do najcięższych doświadczeń w życiu młodego człowieka.

Gdybym studiowała jeszcze raz, wiedziałabym więcej o życiu, miałabym więcej doświadczenia, samokrytycyzmu i odwagi w krytykowaniu innych. Byłoby mi trudniej, gdyż zawsze jest trudniej tym, co wyłamuję się z ogółu, co powszechnej bierności przeciwstawiają własną inwencję i aktywność. Gdybym jednak wtedy opuszczała uczelnię z dyplomem w ręce (z oceną na pewno nie wyższą od dostatecznej), miałabym poczucie dobrze wykorzystanych pięciu lat studiów, osiągnięcia celu, o którym marzyłam jako maturzystka.

Gdybym studiowała raz jeszcze. I gdyby nie zabrakło mi odwagi.

GRAZYNA SZULAK

Mała czerwona książeczka — dyplom ukończenia wyższych studiów, lampka wina, „za tego magistra”, kwiaty od przyjaciół — i już życie studenckie wspominam z zewnątrz.

A jednak mi żal. Zdaję sobie sprawę z tego, że pięciu minionych lat nie wykorzystalam w maksymalnie pożyteczny sposób. Przypominam sobie radość, z jaką (tak niby niedawno) odbierałam indeks, zapal i entuzjazm, z którym zaczynałam studiować wymarzonej kierunku na Uniwersytecie. Teraz nie czuję większej satysfakcji, nie mam poczucia osiągniętego w pełni celu. Mam raczej żal do uczelni, że nie dała mi tego, czego się po studiach spodziewałam. Staram się jednak spojrzeć krytycznie także na siebie.

Gdybym studiowała jeszcze raz, na pewno inaczej wykorzystalabym tę szansę. Nie dałabym się już po raz drugi wciągnąć w kierat szkółki, zbuntowałabym się przeciwko permanentnym praktykom pewnych asystentów, dla których wygodniej jest, gdy student za wiele nie myśli (bo gdyby czasem jajo okazało się mądrzejsze od kury...). Właśnie starałabym się myśleć i krytykować. Nie chodzi mi o totalną negację wszystkiego, lecz o krytykę konstruktywną, taką, która wpływałaby na zmianę stosunku pracowników naukowych do studentów. Z programem studiów musiałabym się chyba zgodzić, zając sobie sprawę z jego niedoskonałości — chociaż i tu zorganizowana akcja studentów mogłaby przynieść rezultaty.

Starałabym się natomiast przez cały okres studiów zachowywać aktywną postawę wobec tego, co się na uczelni dzieje. Wyznawałabym zasadę — najpierw myśleć, znaleźć sens tego, co każą robić. Wykła-

re wyżywienie i warunki sprawiły, że praca fizyczna wcale nie była taka ciężka. W czynie społecznym zbudowaliśmy boisko do siatkówki, z którego sami korzystaliśmy w czasie wolnym od pracy. Pierwsze zajęcia na Politechnice zmusiły mnie do innego systemu recepcji wiedzy, sposobu notowania wiadomości, niż w szkole średniej. A co dalej? Zobaczyć my.

Ewa Juszcak została w lipcu studentką kierunku Technologia i Organizacji Budownictwa na Wydziale Budownictwa Lądowego PP. Mówi: — Trochę bałam się, startując na tę „męską” uczelnię. Dobra atmosfera podczas egzaminów pozwoliła mi na koncentrację i przekazanie egzaminatorom posiadanej wiedzy. Wiem, że pierwszy rok studiów jest zawsze

najtrudniejszy, będę starała się tak uczyć, aby dać sobie radę z egzaminami.

Mówi Janusz Piątkowski, który ukończył Liceum Muzyczne i zgodnie z własnymi zainteresowaniami zdawał na Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną: — Egzaminy były dwuetapowe; w pierwszym zdawałam z harmonii, dyrygowania, a także sprawdziany z emisji głosu i kształcenia słuchu. W drugim etapie odpowiadałam mi z wiadomości o muzyce i z języka rosyjskiego. Byłam zadowolony z pierwszej części egzaminów; w drugiej — jak mi się wydaje, wypadłem nieco gorzej. Myślę, że dam sobie radę na studiach.

Notował:

TADEUSZ GOLEŃSKI

ZAKŁAD SAMOCHODÓW ROLNICZYCH

w Poznaniu, ulica Warszawska nr 349

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

na IV kwartał br. oraz na 1975 rok
na dostawę następujących urządzeń:

- myjnie komorowe „Tajfun B” — do mycia części na gorąco — w cenie 27.150,— zł;
- automatyczne myjnie szczotkowe do mycia samochodów osobowych z suszarką — w cenie 376.600,— zł.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela
Dział Zbytu — telefon 700-81, wewnętrzny 35 i 26.

5410-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem
i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

w Detalicznym Składzie Materiałów Budowlanych
w Poznaniu, ul. Węglowa 9/11

- ◆ TAPETY ZMYWALNE W RÓŻNYCH KOLORACH
- ◆ KLEJ DO TAPET ZMYWALNYCH
- ◆ PŁYTKI PODŁOGOWE PCW o wym. 30×30 cm
- ◆ WYKŁADZINĘ PODŁOGOWĄ WIELOWARSTWOWĄ z PCW
- ◆ WYKŁADZINĘ PODŁOGOWĄ „GUMOLIT”
- ◆ KAFLE PIECOWE
- ◆ SZKŁO CIĄGNIONE 3 i 4 mm

NOWOSC — mozaikę szklaną o wym. 2×2 cm naklejaną na arkuszach papieru.

MOZAIKĘ SZKLANĄ OFERUJEMY W ZAMIAN
ZA PŁYTKI OKŁADZINOWE DO ŚCIAN.

6469-K1

Uniwersytet Robotniczy ZMS
w POZNANIU

O G Ł A S Z A Z A P I S Y n a

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

dla początkujących i zaawansowanych

angielskiego, francuskiego,
niemieckiego i rosyjskiego.

Informacji udziela Sekretariat UR ZMS
od godz. 15—18 (oprócz sobót), Poznań,
ul. Nowowiejskiego 29 — telefon 519-97.
UR ZMS organizuje poza tym kursy przy-
gotowawcze na wyższe uczelnie, do szkół
średnich ogólnokształcących i zawodo-
wych, eksternistyczne z zakresu SZS róż-
nych specjalności, radiowe i telewizyjne.

6149-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wew-
nętrznego w Poznaniu, ul. Towarowa 13a —
zatrudni zaraz:

- rewidenta inwentaryzatora,
- palacza c. o. z uprawnieniami do obsługi kotłów niskiego ciśnienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Spraw Pracowniczych Poznań, ul. Towarowa
13a, tel. 332-086. 6596-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w
Gostyniu, ul. Graniczna 3 — przyjmie natych-
miast:

- pracownika umysłowego do działu zaopa-
trzenia,
- pracownika umysłowego do komórki
służb pracowniczych.

Wymagane średnie wykształcenie oraz odpo-
wiednia praktyka w danej specjalności.

Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu. 2459-K2

P. P. „Polmozyt” w Poznaniu, ul. Goryśława 9
— zatrudni zaraz pracowników dla Stacji Ob-
sługi w Poznaniu przy ul. Tatrzańskiej 1/5:

- blacharzy samochodowych,
- mechaników samochodowych,
- lakierników samochodowych,
- elektromonterów,
- ślusarzy maszynowych,
- magazynierów (w magazynach części sa-
mochodowych).

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale
pracowniczym przy ul. Goryśława 9 lub Ta-
trzańskiej 1/5. 6459-K1

PME i UP Energomontaż — Zachód, Kierow-
nictwo Zespołu Budów „Poznań”, Poznań, ul.
Panny Marii 2 — zatrudni pracowników z wy-
kształceniem wyższym, średnim lub zawodo-
wym na następujące stanowiska:

- gł. inżyniera, na stanowisko z-cy kierow-
nika Zespołu Budów,
- inżynierów i techników, na stanowiska
kierowników budów i obiektów,
- prac. fizycznych do przeładunków,
- spawaczy elektrycznych i gazowych kon-
strukcji stalowych,
- monterów konstrukcji stalowych kotłów
i urządzeń elektrownianych,
- mechaników sprężu,
- operatorów sprężu.

Dla pracowników zamiejscowych przedsię-
biorstwo zapewnia mieszkania w kwaterach
prywatnych, nieodpłatnie i ponosi koszt dojaz-
dów do pracy wg obowiązujących przepisów.

Dla wyróżniających się pracowników niewy-
kwalifikowanych, istnieje możliwość zdobycia
zawodu spawacza podstawowego, spawacza
z uprawnieniami montera konstrukcji stalo-
wych, kotłowych, rurociągów i urządzeń elek-
trownianych oraz uprawnień operatorskich.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym
pracy w budownictwie.

Zgłoszenia w Kierownictwie Zespołu Budów,
Poznań, ul. Panny Marii 2, tel. 529-87, 529-83.

6012-K1



PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

Oddział w Poznaniu

POLECA

TKANINY FUTERKOWE

produkcji francuskiej, belgijskiej,
angielskiej i RFN.

DO NABYCIA W PLACÓWKACH PROWA-
DZĄCYCH SPRZEDAŻ TOWARÓW EKSPOR-
TU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU.

— ul. Mielżyńskiego 14 (PDT, VIII p.)

— ul. Garbary 38 (WPTO)

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony
twarowe Banku PKO SA.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

6526-K1



Praca ● Nauka

Ślusarz mistrz, spawacz
elektryczny poszukuje pra-
cy po godz. 14. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40646g.

Młode małżeństwo przy-
jmuje dozorstwo z obsługi
c.o. warunek mieszkanie.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 40769g.

Tańców towarzyskich —
wycucha Adela Szczurkó-
wna, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.

Kupno ● Sprzedaż

Kupię bony PeKaO, tel.
462-65 od godz. 17.

40840g

Kupię męski płaszcz skó-
rzany lekki, Figura śred-
nia, Alfons, Umińskiego
7a m. 30.

40740g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40720g.

Wózki dziecięce spacero-
we, głębokie — poleca Le-
śński, Żydowska 33.

42147g

Sprzedam trzy nowe ma-
szyny do szycia łucznik.
przemysłowe ze stołami.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 42196g.

Wózek inwalidzki marki
Velorex trójkołowy, w do-
brym stanie, sprzedam.
Wiadomość: Michał Skwe-
res, Gniezno, Podlesna 3.

1002p

Sprzedam nowe futro —
piznowce grzbiety, roz-
miar 46/48. Tel. 333-624
od 13.

38224g

● Nieruchomości

Gospodarstwo 10 ha sprze-
dam, budynek murowany,
w dobrym stanie, łąka
przy zagrodzie. Ziemia 50,
04-010 poczta Krzywin,
pow. Leszno, woj. poznań-
skie.

1022p

Domki piętrowe sprze-
dam razem z domem dwu
piętrowym. Lewicka, Gnie-
zno, Roosevelta 76.

1024p

Sprzedam dom, ogród za-
drzewiony potrzebne mie-
szkanie. Poznań — Anto-
ninek, ul. Ziemiowita 45.

40630g

Kupię parcelę na Solaczu
lub Winogradach. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40669g.

Sprzedam gospodarstwo
rolne 7,5 ha 15 km. od Po-
znania dobra komunika-
cja. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40664g.

Osiadłe Warszawskie —
1/4 domu bliźniaczego 3
pokoje, kuchnia, łazienka,
ogród tanio sprzedam. Wa-
runek mieszkanie zastę-
pcze. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40680g.

Sprzedam 1,18 ha ziemi
Kicinie. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40673g.

Sprzedam działkę budowl-
aną 480 m² w Baranowie
nad jeziorem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
40671g.

Gospodarstwo około 20 ha
przejmę za dożywocie.
Dam bardzo dobre warun-
ki. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 40677g.

Kupię działkę budowl-
aną w Poznaniu najchę-
tniej w okolicy Wodkowi-
ca — Ostrołęga. Cena obo-
jętna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 40685g.

Zguby ● Różne

Zgubiono dowód rejestra-
cyjny nr PX 14-59 SHL
175, na nazwisko Wiktor
Kostrzewski, Januszewice.

1026p

Warsztat stolarski 130 m²
z telefonem, c.o. pełnym
wyposażeniem z materia-
łem lub bez oddam w
dzierżawę lub na inne ce-
le. Poznań Winogrody, Za-
grodnicza 17.

40656g

● Matrymonialne

Panna lat 25, z zawodem,
inteligentna, przystojna,
gospodarna — pozna pana
o podobnych walorach,
do lat 35, z mieszkaniem,
cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40525p.

Wdowiec lat 51, niewido-
my, masażysta z Polczy-
na-Zdroju, mający na u-
trzymaniu syna lat 12, do-
brze sytuowany — pozna
pannę lub wdowę bezdzie-
tną, ceniącą przyjaźń, do-
broć i kulturę współżycia.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 40560g.

Błondynka lat 42 rozwie-
dziona materialnie niezale-
żna, pozna solidnego pa-
na do lat 50. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 40512g.

Kawaler lat 31, sytuowa-
ny posiadający zawód po-
zna sympatyczną pannę z
mieszkanem. Cel matry-
monialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 40519g.

Niezależny z mieszkaniem,
wykształceniem średnim,
pozna panią do lat 50, w
celu matrymonialnym. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1021p.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w BUKU, ulica Szewska nr 5

SPRZEDA przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczym

- SZYNY KOLEJOWE typu 8a, szt. 40 a 30 mb.
- ROZJAZD PRAWY typu 8a szt. 2
- ROZJAZD LEWY typu 8a szt. 2
- ROZJAZD KRZYŻOWY typu 8a szt. 1
- PODKŁADY pod szyny normalnotorowe — szt. 1680
- PODROZJEZDNICE do rozjazdów krzyżowych lewych i prawych.

Warunki kupna do omówienia z Zarządem Spółdzielni,
ulica Szewska nr 5.

2034-K2

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SURMET”

uprzejmie zawiadamia,

że z dniem 1 października 1974 roku wprowadziła

SPRZEDAŻ ŻELASTWA UŻYTKOWEGO

dla ludności i zakładów rzemieślniczych
oraz skup złomu żeliwa, stali, metali
kolorowych, makulatury i zużytków (szmat)
codziennie w godz. od 7—17, w soboty do 13.

ADRESY:

- Drużynowa 3 — telefon 653-43 — pełny asortyment
- Graniczna 12a — telefon 606-27 — pełny asortyment
- Górnicza 53 — pełny asortyment
- Junikowska 41 — telefon 673-648 — pełny asortyment
- Kościuszki 29 — telefon 549-58 — pełny asortyment
- Staroleśka 47 — telefon 731-14 — pełny asortyment
- Garbary - Dworzec Tow. — telefon 563-02 — tylko złom i metale kolorowe
- Robocza 10 — telefon 332-704 — tylko złom i metale kolorowe
- Warszawska 365 — telefon 707-23 — tylko złom i metale kolorowe
- Czajcza 2a — tylko makulaturę i zużytki
- Kórnicka 37a — tylko opakowania szklane

UWAGA!

Po makulaturę i zużytki w ilości przekraczającej 200 kg,
na żądanie telefoniczne Spółdzielnia wysła do klienta
samochód — telefon 653-43.

6437-K1

Poznańskie Zakłady Odzieży Sportowej
Przemysłu Terenowego — Poznań
ulica Inżynierska nr 10

UPŁYNNIA

CZĘŚCI ZAMIENNE DO MASZYN SZYJĄCYCH

TYPY:

- ◆ DZIURKARKA — „DURKOPP” kl. 555 i 565
- ◆ GUZIKARKA — „K. G. V.” kl. 525 oraz „DURKOPP” kl. 560
- ◆ 2-IGŁOWE — „ALTENBURG” kl. 305/314 (płaskie i słupkowe)
- ◆ 2-IGŁOWE — „MINERWA” kl. 1181 (płaskie)

Zamówienia prosimy składać pod adresem j/w w Dziale
Głównego Mechanika.

GWARANTUJEMY NATYCHMIASTOWĄ REALIZACJĘ.

5827-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE
W POZNANIU
ZAWIADAMIAJĄ, ŻE
ZOSTAJE ZMIENIONY JEDNORAZOWO
DZIEŃ BEZMIĘSNY**

ze środy (9. X 74 r.) — na poniedziałek (7. X 74 r.)
W związku z tym w środę, dnia 9. X 74 r.
prowadzona będzie sprzedaż mięsa
i przetworów we wszystkich sklepach
mięsnych i ogólnospożywczych

6599-K1

Dziennikarz z żoną (bez-
dzietni), poszukuje poko-
ju lub M-2. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
43079g.

Studentka poszukuje sa-
modzielnego pokoju. Mo-
że udzielać korepetycji.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 41687g.

Zamienie mieszkanie 3 po-
koje, kuchnia, łazienka
(piec). Dębica — na dwa
mieszkania. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
41709gpr.

Bydgoszcz — pokój z ku-
chnią — zamienie na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 42062g.

Mieszkanie dwunokojowe.
samodzielne, nowe budow-
nictwo (Grunwald) zamie-
nia na 2 oddzielne mie-
szkania M-3 i M-2 lub
M-1 Warunki do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 40926g

● Nieruchomości

Poznaniu, pilnie sprze-
dam kilka willi wolnosto-
jowych, zaraz do objęcia.
Na peryferiach kilkana-
ście domów komfortowych
z ogrodami. Duży wybór
w obiektach ogrodniczo-
rolnych ze szklarniami,
sadam i dużą parcel-
pod zabudowę domów ie-
dno i dwurodzinnych.
Zgłoszenia poważnych re-
fektantów, przyjmuję A-
damski, Poznań. Matejki
33a. 43013g

Okazyjnie, tanio — sprze-
dam pianino marki „Duy-
sen” — niemieckie. Tele-
fon 592-98, od 7-15. 43077g

Futro męskie, sprzedam.
Fabryczna za m. 4. 42358g

Sprzedam maszynę dzie-
warską nową „Veritas”.
dwunowyta z licznikiem.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 42887g.

● Samochody

Sprzedam Warszawę 224.
w bardzo dobrym stanie.
Kazimierz Szalibierz, Osie-
dle Piastowskie 110 m. 31
po godz. 16. 43281g

● Lokale

Zamienie mieszkanie spół-
dzielcze z telefonem M-2.
I ptr. w centrum Wrocław-
wia — na większe w Po-
znaniu. Informacje: Po-
znań, tel. 561-82. 41438g

UWAGA!

MIESZKAŃCY RATAJ I OKOLIC!

Zapraszamy do nowo otwartego

**Zakładu Fryzjersko - Kosmetycznego nr 55
na Osiedlu Jagiellońskim — Pawilon 52/53**

który prowadzi usługi w zakresie
**FRYZJERSTWA DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
KOSMETYKI, MANICURE I PEDICURE**

Zakład zatrudnia personel o wysokich kwalifikacjach zawo-
dowych oraz jest wyposażony w nowoczesną aparaturę do
masaży — typu Redor, aparat do nawilżania twarzy — Ozo-
electronic i inne.

ZAKŁAD JEST CZYNNY OD GODZINY 7—22

Przyjdź, skorzystaj, przekonaj się,
a napewno będziesz zadowolona (ny).

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna
w Poznaniu, ul. Garbary 64

6218-K1

UWAGA, ZAOPATRZENIOWCY!

Dotyczy Decyzji 78/74 Prezydium Rządu.

**Centrala Obrotu Maszynami
i Surowcami „BOMiS” w Poznaniu,**
nr kodu 60-693, ul. Skoczowska 19

INFORMUJE, że PROWADZI

„BANK INFORMACJI”

o posiadanych zapasach surowców,
materiałów, maszyn i urządzeń —
czynny codziennie w godz. od 7 do 15.

Udzielamy również informacji telefonicz-
nych pod nr 734-41, 734-42,
wewn. 81, 83, 86, 67.

6665-K1

Przetarg

Akademia Rolnicza, Rolniczy Zakład Doświad-
czalny Ogrody — Baranowo w Poznaniu, ulica
Dąbrowskiego 169/171 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wyko-
nanie robót reelektrofikacyjnych Zakładu
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 169/171

— ułożenie kabla głównego ca 750 mb,
— wykonanie rozdzielni głównej,
— wykonanie oświetlenia szklarni - mnożarki.
Podstawowe materiały dostarczy inwestor —
pozostałe wykonawca.

Bliższe informacje jak również kosztorys
szczegółowy i dokumentację do wglądu otrzy-
mać można w Biurze RZD Poznań, ul. Dąbro-
wskiego 169/171, tel. 458-43.

Termin wykonania robót ustala się na 30 li-
stopada 1974 r.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się
przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne.

Pisemne oferty w zalakowanych kopertach
składać należy w terminie 10 dni od daty uka-
zania się ogłoszenia, pod w/w adresem.

Komisijne rozpatrzenie ofert nastąpi w 11
dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

Rolniczy Zakład Doświadczalny zastrzega so-
bie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie
przetargu bez podania przyczyny. 6576-K1

S. † p.

**ks. dr CZESŁAW FALKIEWICZ
C. R.**

były proboszcz parafii Zmartwychwstania
Pańskiego w Poznaniu, na Wildzie, były
provincial i asystent generalny Zgroma-
dzenia Księży Zmartwychwstańców, wię-
zien obozów hitlerowskich,

zmarł w Wiedniu, 30 września 1974 r. w
71 roku życia i 45 kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w
Wiedniu, w dniu 8 października br. o go-
dzinie 14. Msza św. za spokój Jego duszy
zostanie odprawiona 7 października br.
w kościele Księży Zmartwychwstańców w
Poznaniu przy ul. Dąbrowskiej 4, o godzinie
18.30.

Księża Zmartwychwstańcy
43289g

KOLEDZE

ZBIGNIEWOWI KAJ

W Y R A Z Y
SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu zgonu **MATKI**
składają

współpracownicy
Oddziału Wojewódzkiego
Krajowej Agencji Wydawniczej
w Poznaniu. 6736-K1

KOLEDZE

LEONOWI PRZEWOŹNEMU

W Y R A Z Y
SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu śmierci **ZONY**
składają

Rada Zakładowa, POP, Zarząd
i współpracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „JEZYCE”
w Poznaniu. 6724-K1

KOLEDZE

ANDRZEJOWI CHALUPCZAKOWI

W Y R A Z Y
SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu zgonu **OJCA**
składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa,
koleżanki i koledzy
Przemysłowego Instytutu
Maszyn Rolniczych w Poznaniu.
6733-K1

Dnia 30 września 1974 r. odszedł z nasze-
go grona nasz drogi, serdeczny kolega

mgr inż. LUDWIK GIERDAŁSKI
gl. specj. d/s kotłowych

Żal nasz po Nim niech będzie dla Ro-
dziny wyrazem szczerego współczucia.

Wspomnienie o Nim pozostanie zawsze
z nami.

**KOLEDZY
z Okręgowego Dozoru Technicznego
w Poznaniu.** 43005g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 2 października 1974 r. odeszła od nas
na zawsze, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najdroższa matka, teściowa, babcia
i prababcia, przeżywszy lat 80

JADWIGA DUDZIAK
z domu GIERA

Odprowadzenie zwłok nastąpi dnia 5 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czynie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Głogowska 43. 43258g

Dnia 2 października 1974 roku zmarła

mgr farm. IRENA BARTOL
zastępca kierownika Apteki nr 11
w Poznaniu

W Zmarłej straciłszy szlachetnego czło-
wieka, sumiennego i cenionego pracow-
nika.

Rodzina Zmarłej wyrazi serdecznego
współczucia składają:
**Rada Zakładowa — Dyrekcja
Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego
i m. Poznania w Poznaniu.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
5. X br. o godz. 13.25 na cmentarzu na Ju-
nikowie. 6737-K1

Dnia 3 października 1974 roku zmarł

JÓZEFAT BORUCKI

były, długoletni kierownik

Szkoły dla Pracujących nr 3 w Poznaniu,
odznaczony Sztandarem Pracy II klasy,
Brazowym Krzyżem Zasługi, Wielkopol-
skim Krzyżem Powstańcy i innymi od-
znaczeniami regionalnymi.

Odszedł wybitny pedagog, serdeczny ko-
lega, przyjaciel i wychowawca kilku poko-
leń młodzieży, człowiek wielkiego serca
i prawego charakteru.

Żegnamy Go z żalem, a pamięć o Nim
zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
5 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikow-
skim.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie,
personel admin. - techn., absolwenci
i uczniowie
Szkoły dla Pracujących nr 3 w Poznaniu.
43357g

Dnia 2 października 1974 r. zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., nasza najdroższa
mama, teściowa, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 83, sp.

LEOKADIA PIETRZYKOWSKA
z domu BĄCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
5 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej
w Mosinie.

W smutku pogrążona
rodzina

Mosina, pow. Poznań. 43300g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w
dniu 2. X 1974 r. zmarł długoletni, zasłu-
żony pracownik służby zdrowia

dr BRONISŁAW KWAPISIEWICZ
lekarz medycyny — chirurg

człowiek o wielkim sercu, szczególnie za-
służony dla Społecznej Służby Zdrowia,
oddany swej pracy zawodowej.

W Zmarłym Służba Zdrowia Dzielnicy
Stare Miasto straciła dobrego, ofiarnego
kolegę i pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego
współczucia składają w imieniu pracow-
ników

**Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja
Zespołu Opieki Zdrowotnej i Społecznej
Poznań - Stare Miasto.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. X 1974 r.
o godz. 14 na cmentarzu komunalnym —
Miłostowo. 6735-K1

Dnia 28 września 1974 r. zginął śmiercią
tragiczną

ADAM SZYMAŃSKI

długoletni pracownik naszego Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. X 1974 r.
o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego
współczucia składają:

**Samorząd Robotniczy — Dyrekcja
i współpracownicy
Zakładu Energetycznego Poznań - Miasto.**
6734-K1

Dnia 1 października 1974 r. zmarł nasz
długoletni pracownik

CZESŁAW DUREK

W Zmarłym straciłszy pracowitego, ce-
nionego pracownika i dobrego kolegę.

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy głą-
bokiego współczucia.

**Dyrekcja — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Hodowli Buraka Cukrowego
Oddział Poznań.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 październi-
ka 1974 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w
Swarzędzu. 6678-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 3 października 1974 r. zasnął w
Bogu przeżywszy lat 79 mój najdroższy
mąż, nasz ukończony ojciec, teść i dzie-
dziuś, sp.

WACŁAW MROWIŃSKI

mistrz piekarski,
powstańca wielkopolski,
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Pow-
stańcy oraz Krzyżem Kawalerskim Or-
deru Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na
Winiarach.

W smutku pogrążona
rodzina 43267g

† W dniu 2 października 1974 r. odeszła
od nas droga, nieodżałowanej pamię-
ci koleżanka

mgr farm. IRENA BARTOL

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o go-
dzinie 13.25 na cmentarzu junikowskim.

Najszersze wyrazy współczucia Ro-
dzinie składają

koleżanki i kolega
z Apteki nr 11 w Poznaniu.
43266g

† Dnia 4 października 1974 r. zmarła po
długich i ciężkich cierpieniach nasza
ukochana siostra, szwagierka, ciocia i ku-
zynka

MARTA PATELSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Szamarzewskiego 30 m. 2,
Wągrowiec. 43294g

† Zmarł, sp.

JÓZEF WOJTECKI

powstańca wielkopolski,

nasz drogi brat, szwagier i wujek.

Ostatnie pożegnanie drogiego Zmarłego,
odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 12 w Szcze-
cinie,

o czym zawiadamia strapiiony
brat z rodziną

Szczecin, ul. Tetmajera 2a,
Poznań. 43272g

TEATRY

OPERA — g. 16. przedst. zamkn.
„Koncert Galowy „Pod Pega-
zem 74”.”
MUZYCZNY — przedst. zamkn.
POLSKI — g. 19 „Ocaleni”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy
grozy”.

LALKI I AKTORA (Scena Mar-
cinek) — g. 17 „O Kasi, co gąski
zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „El
Dorado” (USA 15 l.), g. 15.30, 17.45
„Sępy i krzyki” (szwedz. 18 l.),
g. 20 „Ruchome cel” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 17.30
20 „Porwanie” (fr. 18 l.).
APOLLO — g. 10.30, 13.45, 17,
20.15 „Potop” (pol. 11 l.).
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30
„Potop” (pol. b. o.), g. 22.30 maro-
ton: „Potop” cz. I i II.
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20
„Nie ma mocnych” (b.o.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Ma-
nia wielkości” (fr. 11 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Klub
kawalerów” (pol. b.o.).
KOSMOS — g. 17.30 „Gappa”
(jap. 7 l.), g. 20 „Nagrody i od-
znaczenia” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie ma
mocnych” (b.o.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Ja
wam pokażę” (NRD 11 l.), g. 17.30,
19.30 „Gang Olsena” (duń. 14 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Nie oszukuj
kochanie” (NRD 11 l.), g. 19 „Taś-
my prawdy” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Cenny łup” (fr. 16 l.).
PRZYJAZŃ — g. 15.30, 17.45, 20.15
„Buntownik bez powodu” (USA
15 l.).
RIALTO — g. 16, 18, 20 „Zapis
zbrodni” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15,
17, 19.30 „Gniazdo” (pol. b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Dzieci
lwy z buszu” (ang. b.o.).
TĘCZA — g. 17.30 „Wielki łup
gangu Olsena” (duń. 11 l.), g. 19.30
„Gang Olsena” (duń. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Grzech Katarzyny” (czes. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.15, 16.30, 18.45 „Cenny łup”
(fr. 15 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.45, 16, 19.15
„Potop” (pol. b.o.), 22.30 „Poroz-
mawiamy o kobietach” (USA
18 l.).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Molina) — g. 17, 19.15
„Jeździec bez głów” (radz. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Windsor — miasteczko zamków”.

CYRK

BUDAPESZT (ul. Mostowa) —
g. 15 i 19.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia,
ogólna, laryngologia, neurologia
— ul. Przybyszewskiego 40; psy-
chiatra — ul. Szpitalna 29/33; o-
kulista — ul. Garbary 17; chiru-
rgia dziecięca — ul. Kryslwici-
cza 7.

Pogotowie Ratunkowe dla Poz-
nań (ul. Chelmońskiego 20) wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania i cięższe wypadki
tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248 tel. 672-414 —
g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon zaufania — nr 988.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dzielnicy 349, Dąbrowskiego
140/142, Głogowska 107/109, Główna
53, Kraszewskiego 12, Mazowiecka
12, Kórnicka 24, Słowiańska, Sta-
rołęcka 18.

Czynna cała doba: al. Marcin-
kowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40
Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół;
8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35
Kielecki koncert rozrywkowy; 9.05
Dla kl. III i IV (wych. muzyczne)
„Dźwiękowa góra”; 9.30 Moskwa z
melodią i piosenką; 9.45 Gra Trio
Adama Makowicza; 10.08 Tańce z
polskich oper; 10.30 „Skiepinie
niebieski” fragm. 10 (ostatni) now.
J. Ozgi-Michalskiego; 10.40 „Folk
po polsku”; 11 Z lubelskiej fono-
teki muzycznej; 11.18 Nie tylko dla
kierowców; 11.25 Co słychać w
świecie; 11.30 Nasi ulubieńcy; 12.25
„Film bez wizji”; 12.30 „Polowanie
na muchy”; 13.00 Korzyński; 12.40
Konc. żywe; 13.00 „Góralskie nuty,
góralskie śpiewanie”; 13.30 Beat
z 7-miu stolic; 14.00 Polska piosenka
lat 50-tych; 14.30 Sport to zdrowie;
14.35 Polska piosenka lat 70-tych;
15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka
i piosenka; 16.10 Propozycje do Ra-
dio; 16.15 Przechodzą: 16.30 Podróż
muzyczna po kraju — reportaże z
VI Międzyn. Festiwalu Zespołów
Pieśni i Tańca w Zielonej Górze;
17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzy-
ka i aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców; 18.30 Non stop przebo-
jów; 19.15 „Z teki kompozytorskiej
Dzisi Gillespiego”; 19.45 Z ksie-

Zamknięcie ruchu na ul. Dąbrowskiego

Prolog nowej budowy

Rozpoczyna się nowa, drogowa inwestycja Poznania — bu-
dowa wylotu zachodniego trasy E-8, czyli przebudowa ul.
Dąbrowskiego, na odcinku od al. Polskiej w kierunku Tar-
nowa Podgórnego. Pisaliśmy już o tym zamierzeniu w „Gło-
sie”.

Od dzisiaj zamknięty zosta-
nie ruch samochodowy na pla-
cu przyszłej budowy na ul.
Dąbrowskiego: od al. Polskiej
do Przeźmierowa. Konieczność
zamknięcia ruchu kołowego
spowoduje przejściowe kłopoty
komunikacyjne wewnątrz mia-
sta. Ruch tranzytowy z kierun-
ku Szczecina i Berlina na War-
szawę, Łódź — dotychczas o-
mijający Poznań obwodową ul.
Lutycką, będzie skierowany na
Trasę Hetmańską, czyli niemal
do śródmieścia.

Wydział Komunikacji Urzę-
du m. Poznania wydał następu-
jące polecenia. Odcinek ul. Dą-
browskiego od ul. Szpitalnej (pętla tramwajowa na Ogro-
dach) do al. Polskiej dostępny
jest tylko dla ruchu lokalnego,
tzn. pojazdów kierujących się
na Tarnowo Podgórne, Szczeci-
n, Berlin najłatwiej znajdując
objazd, (oznakowany tablicami)
ulicami: Przybyszewskiego,
dalej Świerczewskiego, a za
lotniskiem na Ławicy nowo
zbudowaną ul. Rynkową; z po-

wrotem do Dąbrowskiego w
Przeźmierowie. Dla samocho-
dów jadących tranzytem na
Wrocław zbudowano odcinek
wspomnianej ul. Rynkowej, od
ul. Świerczewskiego, za Las-
kiem Marcelińskim do ul.
Grunwaldzkiej w Junikowie.
Dalej przez Fabianów do Gło-
gowskiej.

Dla pojazdów jeżdżących
ruchliwym szlakiem tranzyto-
wym przez Poznań w kierun-
ku: Szczecin (Berlin) — War-
szawa, Łódź zaleca się nastę-
pujący objazd z kierunku Tar-
nowa Podgórnego: ul. Świer-
czewskiego do ul. Przybyszew-
skiego, dalej Trasą Hetmań-
ską przez nowy most na War-
cie do Starolek, a tam ul.
Zamenhofska do wylotów na
Łódź i Warszawę. To będzie
najbardziej kłopotliwy dla po-
znanianów ruch spowodowany
objazdami. Szczególnie obciążo-
ne będą „wąskie gardła”: skrzy-
żowania z ul. Głogowską i
Dzierżyńskiego.

Potrzebna będzie w tych
punktach szczególna opieka ze
strony milicji drogowej. Rów-
nież przejazd wąskim tunelem
pod torami kolejowymi, na Tra-
sie Hetmańskiej może dać się
we znaki niektórym kierow-
com, zwłaszcza prowadzącym
ciężarówki o „ponadnormatyw-
nej” wysokości. W tunelu
mieszczą się pojazdy o wyso-
kości do 4 metrów. Aby zapo-
biec ewentualnemu zakorkowa-
niu i uszkodzeniu sieci tramwa-
jowej we wspomnianym tunelu
w najbliższych dniach zbudowa-
ne zostaną na Trasie Het-
mańskiej specjalne „bramki”
kontrolujące dopuszczalne ga-
barity pojazdów. Jeżeli wyso-
kość przekroczy 4 metry, to czu-
waki umieszczone na bram-
ce włączą czerwone światło na
sygnalizatorze widocznym dla
kierowcy. Dla samochodów ja-
dących od ul. Głogowskiej
bramka stanie przy przed-
zeniu ul. Kolejowej. Pojazdy
jadące od Starolek kontrolowa-
ne będą na wysokości ul.
Rolnej.

Wracając do ul. Dąbrowskie-
go — komunikacja autobusowa
do Smochowic, Krzyżow-
nik, Przeźmierowa i Tarnowa
Podgórnego pozostanie bez
zmian. O systemie objazdów na
terenie objętym budową napi-
szemy osobno. (tt)

Wypadek

na pl. Bernardyńskim

Wczoraj przed południem doszło
na pl. Bernardyńskim do nieo-
czekiwane wypadku. Od ciężarówki
samochodu marki „Tatra” od-
czepiła się przyczepa i wpadła po-
między stragany. 3 osoby zostały
ranne w tym jedna ciężko; prze-
bierają one w szpitalu. (b)

ORMO-wcy

— milicjantom

Oddanie krwi dla ratowania
życia ludzkiego jest jednym z
najwyższych humanitarnych
aktów.

1 października br. grupa 18
członków ORMO z Dzielnico-
wego Ormowskiego Banku
Krwii — Jeżyce oddała hono-
rowo 4600 mililitrów krwi dla
potrzeb lecznictwa Szpitala
Komendy Wojewódzkiej MO
w Poznaniu. Z tej okazji
ośmiu ORMO-wców otrzy-
mało złote i brązowe odznaki
„Honorowy dawca krwi”. Je-
życy ORMO-wcy apelują do
swoich kolegów o podejmowa-
nie podobnych przedsięwzięć.
(res)

Rozwój usług

w powiecie poznańskim

W powiecie poznańskim
usługi dla ludności
świadczą 319 zakładów
spółdzielczych i 1240 rzemie-
ślniczych, a w ubiegłym roku
osiągnęły one wartość prawie
165 milionów złotych. Istnieją-
ca sieć placówek usługowych
wykazuje jednak pewne dys-
proporcje lokalizacyjne i bran-
żowe, stanowiące istotną prze-
szkodę w sprawnym, a przede
wszystkim pełnym zaspokaje-
niu potrzeb mieszkańców po-
wiatu. Dlatego jej poszerzenie

— wsparte odpowiednią rekon-
strukcją i modernizacją po-
winno przynieść zadowalają-
ce efekty.

Te właśnie zagadnienia sta-
nowiły przedmiot obrad V
Sesji Powiatowej Rady Naro-
dowej w Poznaniu, na której
przedstawiono również obser-
ny program rozwoju usług w
powiecie poznańskim do roku
1980.

Zawiera on szereg istotnych
zadań, których realizacja za-
spokoi najpilniejsze zapotrzeb-
owanie na usługi. Szczególny
nacisk kładzie na: remonto-
wo-budowlane, turystyczno-
motoryzacyjne, pralnicze i
związane z zagospodarowa-
niem nowych mieszkań. O
wielkości planowanych przed-
sięwzięć niech świadczy, że
do roku 1980 wartość usług
dla ludności wzrośnie o ponad
70 procent.

Do końca 1975 roku przewi-
duje się oddanie do użytku
przez pionów WSS i PZGS 53
nowych placówek usługowych.
a najwięcej spośród nich
otrzymają miasta i gminy:
Dopiewo, Pobiedziska, Tarno-
wo Podgórne, Rokietnica,
Suchy Las i Swarzędz.

Usługi dla ludności wyko-
nuje również Powiatowa Soł-
dzielnia Pracy Usług Wielo-
branżowych, która w tym sa-
mym terminie uruchomi za-
kłady w Przeźmierowie, Bara-
nowie, Luboniu i Puszczyko-
wie.

Ważnym partnerem w roz-
woju usług w powiecie poznań-
skim jest i będzie rzemiosło
indywidualne, z takimi świad-
czeniami jak: remontowo-bu-
dowlane, bytowe, motoryzacyj-
ne, krawiecko-kuśnierskie, lo-
katorskie oraz usługi na rzecz
indywidualnych gospodarstw
rolnych. W celu podniesienia
jakości wykonywanych zleceń
przeprowadzona zostanie we-
ryfikacja warsztatów oraz za-
bezpieczony dopływ kwalifiko-
wanych kadr ze szkół zawo-
dowych.

W zakresie produkcji rynku-
wej rzemiosła za szczególnie
pożądany uważa się rozwój
produkcji: mebli, wyrobów ze
srebra, konfekcji dziecięcej i
niemowlęcej oraz artykułów
1001 drobiazgow.

Przewidywanie dotychcza-
sowych trudności w realizacji
programu rozwoju usług w
powiecie poznańskim wyma-
gać będzie dokonania technicz-
no-organizacyjnej rekonstruk-
cji sieci placówek usługowych
— m. in. przez łączenie rozpro-
szonej działalności jednostek
uspołeczniowych i instytucji
działających na terenach wie-
jskich. Jej następstwem będzie
ukształtowanie dwóch nowych
form organizacyjnych: ośro-
dów usług mechanizacji rolni-
ctwa i innych usług produk-
cyjnych oraz wspólnych ośro-
dów usługowych.

Równocześnie istniejące pla-
cówki usługowe będą stopnio-
wo modernizowane i powięk-
szone. Jednym z głównych za-
łożeń nowego programu jest
bowiem koncentracja poten-
cjału w większych zakładach
usługowych. Skupienie róż-
nych usług pod jednym dach-
em stanowić będzie bez wąt-
pieńia duże udogodnienie.

Program do roku 1980 za-
powiada w powiecie poznań-
skim wiele istotnych zmian
a na ich szybką realizację cze-
kają już mieszkańcy, co pod-
kreślali w swych wystąpie-
niach radni. (pik)

Czynne sklepy

spożywcze

Nr 1 — przy ul. Walki Młodej
1, 6. 10. br. czynny będzie od 10.
do 15.

Nr 105 („Beta”) — na Osied-
lu Piastowskim, 6. 10. br. będzie cze-
ny od 10. do 15.

Ostrożnie z gazem

Wielkopolskie Okręgowe Zakł-
dy Gazownictwa informują, że
wskutek prowadzenia robót na si-
ci gazowej przemysłowej nastąpi
spadek ciśnienia gazu w rejonie
Osiedla Świerczewo — 7 pawil-
nika br. od 9 do 13. W związku
z powyższym zwracamy się do
wszystkich odbiorców energii ga-
zowej o zachowanie wzmoczonej o-
strożności i niekorzystanie z urzą-
dzeń gazowych w wyżej podanym
terminie. (—)

Przed dorocznym świętem



Jak kaže zwyczaj, w dniach poprzedzających Święto MO i SB
przypadające 7 października, w wielu poznańskich szkołach
i przedszkolach odbywają się spotkania dzieci i młodzieży z
funkcjonariuszami w stalowych mundurach. Wygłaszają oni po-
gadanki na temat przepisów ruchu drogowego i bezpieczeństwa
na jezdni, opowiadają o swojej pracy. Dwaj milicjanci z Wy-
działu Ruchu Drogowego Komendy Miasta — porucznik Józef
Smiglak i st. sierżant Marian Wojciechowski odwiedzili w
tych dniach ponad dwadzieścia placówek oświatowych w na-
szym mieście. Nasz fotoreporter spotkał ich wczoraj w przed-
szkolu nr 53 przy ul. Ostrowskiej. Za ciekawą prelekcję ilus-
trowaną filmami i barwnymi folderami, przedszkolacy podziękowa-
li krótkim występem, na który złożyły się wiersze i piosenki.
Goście otrzymali także wraz z serdecznymi życzeniami sym-
boliczne wianki kwiatów. (wig)

Fot. — K. Przychodzki

Orkiestra Kameralna PTM koncertowała w Hamburgu

Z kolejnej podróży zagranicznej, organizowanej w ramach
wymiany między organizacjami Jeunesses Musicales, wróci-
ła do Poznania Orkiestra Kameralna Poznańskiego Towar-
zystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego pod dyr.
Agnieszki Duczmal.

Zespół wystąpił z trzema
koncertami w Republice Fe-
deralnej Niemiec. Pierwszy
odbył się w Hamburgu dla
młodzieży muzycznej, a dwa
kolejne otwarte koncerty — w
ośrodkach stanowiących miesz-
kalne zaplecze Hamburga: w
Ahrensburgu i Grosshansdorf.

Wymagająca publiczność
przyjęła młodych poznańskich
artystów z wielkim aplauzem,
zmuszając ich do bisów. Zes-
pół zaskoczył melomanów do-
rzałością artystyczną i wyso-
kim kunsztem zespołowym

muzykowania. Wiele słów
uznania zebrała dyrygentka —
Agnieszka Duczmal, gorąco
okłaskiwano solistę — skrzyp-
ka Zbigniewa Szufłata.

Program koncertów obejmo-
wał Sinfonię ex F Antoniego
Habela, Koncert Skrzypcowy
E-dur Jana Sebastiana Bacha
oraz Symfonię Kameralną op.
110 Dymitra Szostakowicza.

Miarą osiągniętego sukcesu
artystycznego może być prze-
kazane już w trakcie tournée
— zaproszenie na trzy koncer-
ty orkiestry w następnym se-
zonie koncertowym 1975/76.

Członkowie zespołu zostali
przyjęci przez przewodniczą-
cego Rady Miejskiej i burmi-
strza Ahrensburga, zwidzili
m. in. port w Hamburgu, Lu-
bekę i Travemuende, uczestni-
czyli także w spektaklu słyn-
nej Opery Hamburgskiej. (na)

Dyżury radnych

Jak informowaliśmy — Woje-
wódzki Komitet Frontu Jedności
Narodu i Prezydium Rady Naro-
dowej Poznania wprowadziły cy-
kliczne dyżury radnych Rady na
rodowej Poznania oraz rad dziel-
nicowych. W poniedziałek, 7 bm.,
będą oni pełnić dyżury w siedzi-
bach dzielnicowych komitetów
FJN od godz. 15 do 17: Wilda —
al. Gwardii Ludowej 45, Nowe
Miasto — ul. Zagórze 15, Stare
Miasto — ul. Libelta 16, Jeżyce —
ul. Słowackiego 22, Grunwald —
ul. Matejki 50. (na)

Mleko tylko w dni powszednie

Wydział Handlu, Przemysłu i
Usług Urzędu Miasta Poznania
przypomina czytelnikom, że stoso-
ownie do Uchwały Nr 20/193/71 Pre-
zydium Rady Narodowej m. Poz-
nańia — od niedzieli 6 bm. do
niedzieli 27. IV. 1975 r. zaprzestaje
się (wzorem lat ubiegłych) z uwa-
gi na rozpoczęcie sezonu jesienno-
zimowego, prowadzenia sprzedaży
mleka w niedzielę i święta. (na)